W gminie Gogolin powstaną stacje paliw? str. 10.
Rolnicy znów wyjadą na ulice str. 13.
Przytrzasnęła sobie rękę kanapą str. 2.
Będzie nowe skrzyżowanie str. 12.
Mieszkańcy Jasionej mają pewne zastrzeżenia str. 16.
Mamy prawo być oburzeni str. 11.

TYGODNIK Krapkowicki
...o Tobie, o nas, o regionie...
6 lutego 2024 r. Nr 6 (1343)
Cena: 4,50 zł (w tym 8% podatku VAT)
Krapkowice Zdzieszowice Strzeleczki Gogolin Walce

Zatrzymanie z bronią w ręku

Sceny jak z filmu akcji rozegrały się pod Steblowem. Policjanci z bronią w ręku zatrzymali dwóch mieszkańców Gogolina podejrzewanych m.in. o dokonywanie licznych kradzieży. Jednemu z nich postawiono aż 11 zarzutów, drugiemu 9. Sprawa jest rozwojowa.

Krapkowiccy policjanci już od dłuższego czasu otrzymywali wiadomości o tym, że dwóch mieszkańców Gogolina regularnie dokonuje kradzieży przewodów elektrycznych i pieniędzy. Ich celem były liczne przedsiębiorstwa. W wyniku operacji przeprowadzonej przez kryminalnych udało się namierzyć podejrzanych. Do ich zatrzymania doszło w poniedziałek 22 stycznia około godziny 10.00 na drodze wojewódzkiej 409 przed Steblowem.

- W akcji uczestniczyły dwa radiowozy – mówi rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Krapkowicach sierż. sztab. Dominik Wilczek. – Za kierownicą zatrzymanego samochodu znajdował się 46-latek, który miał aktywny, sądowy zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. Co więcej auto, którym się poruszali, było przywłaszczone.

Zatrzymani mężczyźni nie stawiali żadnych oporów mundurowym. Zostali oni przetransportowani do komendy.

Dokończenie na str. 2.

9 771505 486071 06
ISSN 1505-4861

Chcą być burmistrzami

Chętnych ubiegających się o fotel burmistrza Gogolina przybywa. Kandydatami, którzy oprócz Krzysztofa Reinerta wystartują w wyborczym wyścigu są: Marcin Madziała z Kamienia Śląskiego oraz sołtys Obrowca Patryk Blania.

Przypomnimy, że już przed paroma tygodniami swój start w wyborach potwierdził wiceburmistrz Gogolina Krzysztof Reinert. Pisaliśmy o tym na łamach naszej gazety 16 stycznia. Z kolei w poniedziałek 5 lutego swój komitet wyborczy zarejestrował Patryk Blania. Na giełdzie nazwisk nieoficjalnie mówiło się, że o fotel burmistrza Gogolina powalczy także pracownik Centrum

Usług Społecznych i były kandydat na to stanowisko z 2018 roku Piotr Szymała. Jednak w rozmowie z dziennikarzem „Tygodnika Krapkowickiego" wyraźnie temu zaprzeczył. W dzisiejszym wydaniu naszej gazety publikujemy natomiast rozmowę z Marcinem Madziałą, który gotów jest pokierować gminą Gogolin. Więcej na stronie 5.

MOTO-PARK
47-300 Krapkowice
ul. Opolska 65
SKUP ZŁOMU
☎ 608 101 102

OPTYKA SROKA
NOWY ZAKŁAD
KRAPKOWICE
UL.DAMROTA 4
BADANIE WZROKU
532 998 102

SKŁAD OPAŁU SKUP ZŁOMU
- EKOGROSZEK
- GROSZEK PLUS
- WĘGIEL ORZECH
- PELLET
- BRYKIET
- DREWNO
EKOLOGIKA
CENNIK
www.EKOLOGIKAsc.pl
ul. Kozielska 28C
47-300 Krapkowice
tel. 533 107 107

STACJA PALIW PIETNA
UL. KRAPKOWICKA 2
GROTRANS
DOBRY DOSTAWCA
NAJLEPSZE PALIWA
Paliwa - olej napędowy i opałowy
Zamówienia pod wskazany adres

eprasa.pl deaed9040c

Przytrzasnęła sobie rękę kanapą

W sobotni poranek 3 lutego 49-letni mieszkaniec osiedla Tysiąclecia usłyszał wołanie o pomoc, dobiegające z jednego z lokalów bloku, w którym mieszkał. Okazało się, że znajdująca się wewnątrz kobieta, przytrzasnęła sobie rękę wersalką.

63-latka przytrzasnęła sobie rękę kanapą, gdy sięgała po telefon.

Zgłoszenie w tej sprawie na policję wpłynęło o godz. 9.37. Zaniepokojony wzywaniem pomocy mężczyzna udał się pod drzwi mieszkania, z którego dochodziło wołanie. Nie mógł jednak ich otworzyć, ponieważ były zamknięte od wewnątrz. Pod wskazany adres po chwili przyjechali policjanci. Skontaktowano się z 36-letnim synem kobiety, który po czasie przybył na miejsce. Nie udało mu się jednak otworzyć drzwi, gdyż zamek blokował klucz wsadzony od środka. Zadysponowano więc zastęp straży pożarnej. W związku z tym, że do środka nie dało się dostać nawet przez balkon, służby podjęły decyzję o siłowym wyważeniu drzwi. Wewnątrz mieszkania zastano 63-letnią kobietę na kanapie, która miała przytrzaśniętą w niej prawą rękę. Do zatrzaśnięcia miało dojść, gdy sięgała po telefon. Kobieta z obrażeniami ręki trafiła do szpitala.

(matt)

Konie na drodze

W niedzielę 4 lutego o godz. 10.00 policjanci zauważyli stado koni bez opieki przebiegających przez drogę w Rozwadzy. Ich właścicielka została ukarana mandatem karnym.

Mundurowi mając podejrzenia do kogo należą zwierzęta, zadzwonili do ich potencjalnej właścicielki. Kobieta nie odbierała jednak telefonu. Funkcjonariusze udali się zatem do jej domu. Na miejscu 31-letnia kobieta potwierdziła, że to jej konie biegają po drodze. Zwierzęta najprawdopodobniej zbiegły z powodu uszkodzonego ogrodzenia. Po czasie właścicielka koni zaprowadziła je z powrotem do zagrody. 31-latka została ukarana mandatem w wysokości 50 zł za wykroczenie polegające na niezachowaniu ostrożności przy trzymaniu zwierząt.

(matt)

Dokończenie ze str. 1.

Zatrzymanie z bronią w ręku

- 42-latek usłyszał łącznie 11 zarzutów, w tym dotyczących m.in.: dokonywania kradzieży i kradzieży z włamaniem, niestosowania się do wyroku sądowego i posiadania narkotyków – dodaje Dominik Wilczek.

Mężczyzna przyznał się do zarzucanych mu czynów. Grozi mu do 10 lat pozbawienia wolności. Z kolei 46-latek usłyszał łącznie 9 zarzutów, jednak nie przyznaje się on do winy. Jemu grozi do 15 lat pozbawienia wolności, gdyż przed sądem będzie odpowiadać na warunkach recydywy.

Póki co łączna wartość skradzionych rzeczy to 90 tysięcy złotych. Jak jednak dodają krapkowiccy policjanci, wciąż zgłaszają się kolejne osoby, które być może również padły ofiarą tych samych osób. Sprawa jest rozwojowa.

(mim), fot. (KPP w Krapkowicach)

Zakład Pogrzebowy
Matuszek
Kom. 601 74 74 75
ul. Prudnicka 110 Steblów tel. 77 466 45 45
ul.Piastowska 38a, Krapkowice tel. 77466 15 70

Przeszkadzały fajerwerki

Podczas 60. urodzin obchodzonych w sali OSP w Zakrzowie uczestnicy zabawy strzelali fajerwerkami. Radość szybko się skończyła, gdy pod budynek podjechał policyjny radiowóz.

Policjanci zostali poinformowani o tym incydencie przez osobę, której najwidoczniej przeszkadzała huczna zabawa. Zgłoszenie wpłynęło do służb w sobotę 3 lutego około godziny 18.00. Na miejscu zdarzenia patrol policji zastał 33-letnią kobietę, która oznajmiła, że właśnie trwają 60. urodziny jej mamy, w związku z czym wystrzelono fajerwerki.

Mundurowi nie ukarali nikogo mandatem. Sprawa zakończyła się polubownie.

(mim)

Zatrzymali pirata drogowego

54-letni kierowca forda pędził z prędkością 129 km/h przez Ligotę Dolną w powiecie strzeleckim. Zatrzymali go krapkowiccy policjanci.

Do zdarzenia doszło w piątek 2 lutego około godziny 15.00 na drodze wojewódzkiej 409. Za kierownicą siedział 54-letni mieszkaniec powiatu strzeleckiego. Mężczyzna został ukarany mandatem w wysokości 2500 zł i 15 punktami karnymi.

(mim)

Tańcowali z niedźwiedziem

W parafii św. Apostołów Piotra i Pawła w Steblowie odbyło się tradycyjne wodzenie niedźwiedzia. Do wyjątkowego tańca dał się porwać nawet proboszcz tamtejszej parafii.

Taniec z niedźwiedziem to jeden z nieodłącznych elementów tego tradycyjnego, śląskiego obrzędu.

Taniec z niedźwiedziem to jeden z nieodłącznych elementów tego tradycyjnego, śląskiego obrzędu. W okresie karnawału obyczaj ten kultywowany jest w wielu miejscowościach. Nie inaczej było w Steblowie. Przez dwa dni (3 i 4 lutego) niedźwiedź w towarzystwie barwnych przebierańców i muzykantów ochoczo podrygiwał na ulicach wioski. Taniec z niedźwiedziem ma charakter symboliczny, a jego celem jest nie tylko zapewnienie rozrywki i zabawy, ale również odstraszanie zimowych złych mocy i przyniesienie szczęścia, powodzenia oraz obfitości w nowym roku.

(matt), fot. Radio Doxa

Michaeli Jersch

wyrazy głębokiego żalu i współczucia
z powodu śmierci

OJCA

składają

Burmistrz Krapkowic Andrzej Kasiura
oraz Pracownicy Urzędu Miasta i Gminy
w Krapkowicach

TYGODNIK Krapkowicki
Wydawca: „Bastech" Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Sienkiewicza 9
Numery tel.:, 77 446 00 20, 77 446 00 30
www.tygodnik-krapkowicki.pl
redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl
Dyżur reporterski: 606 973 900

Redaktor naczelny: Joanna Bassek, e-mail: j.bassek@tygodnik-krapkowicki.pl
Redaktor prowadzący: Dominika Bassek
Dziennikarze: Magdalena Nowak, Michał Mandola, Mateusz Dąbrowski, Małgorzata Łyczak, tel. 77 446 00 30
Dziennikarz sportowy: Mirosław Szozda
Sekretarz redakcji: Dominika Bassek
Skład i grafika: Dariusz Halski
Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Dagmara Joszko, Łukasz Malkusz, Aleksandra Kamińska, Andrea Polański
Reklama i promocja: Dawid Laskowski - dyrektor działu marketingu i reklamy kom. 692 190 982, Magdalena Nowak e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.pl tel. 77 446 00 30

od 25 lat z Wami

Wydawca należy do Stowarzyszenia Gazet Lokalnych

Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzega sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art.25 ust.1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Krapkowickim" bez zgody Wydawcy jest zabronione.

eprasa.pl deaed9040c

Cóż to był za bal

W poniedziałek 29 stycznia w krapkowickim Domu Kultury odbył się wyjątkowy bal karnawałowy. Przedszkolaki ubrane w różnorakie, oryginalne stroje bawiły się w najlepsze.

Dzieci z Publicznego Przedszkola nr 1 w Krapkowicach bawiły się na balu karnawałowym w krapkowickim Domu Kultury.

Podczas balu zorganizowanego dla dzieci z Publicznego Przedszkola nr 1 w Krapkowicach nie brakowało atrakcji w tym zabaw tanecznych. Każde z dzieci z dumą zaprezentowało swój strój przed całą społecznością przedszkola. Maluchy wystąpiły m. in. w przebraniach księżniczki, biedronki, syrenki, pirata oraz w strojach nawiązujących do znanych komiksowych bohaterów takich jak Batman, czy Superman. Wydarzenie było doskonałą okazją do integracji, a przede wszystkim świetnej zabawy.

(matt), fot.(PPrzedszkole1 w Krapkowicach)

TAPICER
RENOWACJE KRZESEŁ
KANAP FOTELI
DUŻY WYBÓR
TKANIN SKÓR
696 951 402

Największy salon w mieście
FIRANY KARNISZE ZASŁONY
DEKORACJA OKIEN
BIG STYLE
Zapraszamy
pn.-pt. 9:00 - 17:00
sob. 9:00 - 13:00
Krapkowice, ul. 1-Maja 14
(1-piętro, naprzeciw baszty)
www.bigstyle.krapkowice.pl
SZYCIE NA WYMIAR

USŁUGI POGRZEBOWE
KONEFAŁ S.
Gogolin
ul. Zamknięta 4
tel. 77 466 62 60
Krapkowice
ul. Mickiewicza 2
tel. 77 446 60 66
Zdzieszowice
ul. Pokoju 7
tel. 77 484 41 76
tel. 602 376 845

PROFESJONALNE CZYSZCZENIE AUT
polerowanie lamp
pranie i czyszczenie tapicerki
oczyszczanie i konserwacja tapicerki skórzanej
ozonowanie, dezynfekcja
dekontaminacja lakieru
przygotowanie do sprzedaży
aplikacja niewidzialnej wycieraczki
aplikacja powłok ceramicznych
renowacja skór
MYJNIA PAROWA
GLOWING CAR
Gwarantujemy auto zastępcze na czas usługi
+48 601 539 366
Krapkowice, ul. 3 Maja 39A
glowing_car_

TRANS-HOL
ASSISTANCE
Pomoc drogowa, transport maszyn
605 041 902
601 486 314

PRACA
GOGOLIN
Przyjmę od zaraz
DOCIEPLENIOWCA
MALARZA
tel. 606 380 419

MEDIASERWIS
Naprawy domowe:
- telewizorów, anten satelitarnych i naziemnych
- laptopów, tabletów i nawigacji
- montaż anten satelitarnych i naziemnych.
Malnia, ul. Opolska 22,
tel. 467 17 43,
kom. 604 782 443

KRZYSZTOF Cichon
INTERNATIONALE TRANSPORTE
TRANSPORT KRAJOWY I MIĘDZYNARODOWY OD 1 DO 38 PALET
TRANSPORT MASZYN, SAMOCHODÓW, CIĄGNIKÓW
PRZEPROWADZKI
SERWIS SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH
USŁUGI MAGAZYNOWE
NAPRAWA WOZÓW STRAŻACKICH, ŚMIECIAREK, AUTOBUSÓW
WULKANIZACJA
SERWIS SAMOCHODOWY I WULKANIZACJA
MAGAZYNOWANIE ORAZ PRZEŁADUNEK TOWARU
ul.Młyńska 4, 48-250 Głogówek
+48 531 455 372
+48 77 4067760
info@cichontransport.eu

eprasa.pl deaed9040c

Podanie - donos

Do Pani Burmistrzy Miasteczka Podkocice Wielce Szanowna Pani Burmistrzo.

Zupełnie nie rozumiem, dlaczego komputer podkreśla mi niektóre słowa w tym podaniu. Przecież tyle się już napisałem podań i innych tekstów, że staram się nie robić błędów i pisać raczej poprawnie. Chyba – że tak jak i ja – komputer zwariował, albo jest za stary i nie wie, co to teraz norma językowa. Ale któż to wie, co teraz z tą poprawnością. Otóż chciałem ustalić za pośrednictwem Pani Burmistrzyniowej czy też Burmistrzy, jaki jest stan mego zdrowia psychicznego.

W tym celu, niedawno udałem się do tut. urzędu i rozmawiałem z Panią Urzędnicą (broń Boże nie nierządnicą) z Wydziału Zdrowia Psychicznego Mieszkańców. Ta, skierowała mnie do Pani Kierownicy (no bo przecież nie kierowniczki – bo taka to może być co najwyżej sklepu mięsnego). Jako, że Pani Kierownicy nie było, skierowano mnie do jej zastępy, jako, że to też pani. I tu w ogóle nie rozumiem, dlaczego gdyby to był pan, nosiłby tytuł zastępca, przecież to zniewieścienie, powinien był być tytułowany - zastęp. Bardziej godniej i adekwatnie, tak jak np. pani redaktor powinna być odtąd redaktorą prowadzącą, naczelną, główną etc.

Byłem tak skołowany tym wszystkim, że postanowiłem zadzwonić z miejsca do mojej pani lekary czy też doktory, choć nie każda lekara to doktora, chyba, że sobie wyrobiła dwie literki przed nazwiskiem. Jej też nie było, bo wraz z Panią naczelnicą Wydziału Ziołolecznictwa w powiecie, pojechały na spotkanie z panią sekratarą stanu i ministrą zdrowia. Chciałem rozmawiać z jakimś innym lekarzem, ale nie wiedziałem z kim mnie połączą, bo jak usłyszałem, że ze specjalistą, to zacząłem się obawiać, że będzie to też kobieta, więc grzecznie zapytałem, czy akurat przyjmuje jakiś specjalist – facet. Jako, że takiego nie było, a ja już skołowany i ogłupiały do cna, postanowiłem zawołać na pomoc samochód z szoferką, bo sam już nie chciałem prowadzić. Ale złapałem się na tym - co ja gadam. Każdy samochód ma szoferkę, no chyba, że szofera. To może lepiej z kierownicą, ale to też posiada każde auto, więc najlepiej z kierowniczką, ale i to może być mylące. Więc może lepiej będzie – tak postanowiłem, że zadzwonię po samochód z kierowcą lub z żoną. Tu wszystko jest jasne i zrozumiałe, nawet dla mnie. A niechże ten kierowca będzie i kobietą. Najwyżej się obrazi.

I tak pani Burmistrzo, pojechałem do sąsiedniej gminy, wołać o pomoc; a tam urzęduje Pani Wójta i jej też nie było, bo ta z kolei pojechała z jakąś panią referentą na mityng protestacyjny przeciwko wszystkiemu z rolnicami i kolejarami czy kolejarkami (ale te kolejarki to chyba obraźliwe dla dam – nieprawdaż?). Pomyślałem, że dobrze, że w hutach nie pracują kobiety bo byłyby hutnicami, a w kopalni górnicami, bo górniczki i strażaczki to jakoś tak niegodnie i frywolnie. Lepiej strażace, co to dzierżą węża dzielnie. Ostatnią deską ratunku było szukanie pomocy w powiecie, a tam, o zgrozo, siedzi jakaś starosta. Baba – myślę sobie, no bo jak starosta… A to facet. Nie starost, a starosta. Znów komuś się pochrzaniło, a już bałem się, że to znowu mnie. Do województwa myślę sobie, też nie ma co jechać, bo tam z kolei jakaś wojewoda. Nie uzyskawszy znikąd pomocy, włączyłem telewizor, by odetchnąć przy kolejnej relacji z WOŚP-u. Może mi pomoże na głowę, nie tylko na płuca. Ale tam sympatyczny pan Jerzy Owsiak, też się już psychicznie zamotał, bo nawet w wywiadzie dla red. (czyt. redaktory) Olejnik, nie potrafił się wysłowić, tytułując nowe panie ministry zdrowia i oświaty - ministerkami – fatalny błąd).

Całkowicie oklapłem z sił i przestałem wierzyć nie tylko w swój, ale także i innych – zdrowy rozsądek, szczególnie zaś pań, że na to przyzwalają i facetów, którzy z uporem maniaka poprawiają naszą słowiańską polszczyznę. Na siłę, na chama i bezdennie głupio. To tworzenie sztucznych feminatyw, jak to naukowo brzmi. I postanowiłem już więcej o tym nie myśleć i nie pisać. O pani premierze, pani prezydencie, pani marszałkini, (choć powinno być konsekwentnie pani marszałko), etc. I kiedy się same kochane kobiety, jak im ambicja pozwoli i nie zaleje do cna fala feministycznego szowinizmu nie zreflektują, że brzmi to wszystko groteskowo i naraża ich na śmieszność, to już za chwilę nie tylko ja, ale wszyscy gorzej się psychicznie poczujemy, nie wyłączając Pani – Pani Burmistrzo, choć wolałbym stokrotnie – sadzę, że bez Pani urażania – pisać Pani Burmistrz, bo przecież taką funkcję Pani sprawuje, a jej żeńskiej formy, j. polski nie wytworzył, choć w innych językach, np. niemieckim, takie egzystują.

No, ale my to nie Niemcy, jak też i nie gęsi i swój język mamy. O czym uprzejmie donoszę.

Z poważaniem

Wawrzyniec Jasiński

#readyfortomorrow. Grupa TRIPS otwiera drzwi swojego kolejnego zakładu w Polsce

Krapkowice, 25 stycznia 2024 r. - Grupa TRIPS, jedna z wiodących rodzinnych firm w branży automatyki przemysłowej, ustanawia kolejny kamień milowy w swojej międzynarodowej, innowacyjnej strategii rozwoju, otwierając nowoczesny zakład w Krapkowicach. Nowa siedziba jest częścią istniejącej od 2016 roku spółki TRIPS Automatyka Polska sp. z o.o. sp.k.

Dzięki tej ekspansji innowacyjna firma rodzinna jeszcze bardziej wzmacnia swoją obecność w Polsce, a jednocześnie umacnia swoją pionierską pozycję integratora technologicznego. Otwarcie fabryki w Krapkowicach jest efektem globalnej strategii rozwoju, charakteryzującej się innowacyjnością i jasną deklaracją globalnej strategii wzrostu w ramach struktury klientów, która jest budowana na całym świecie od ponad 40 lat.

Pod hasłem „Ready for Tomorrow" Grupa TRIPS od lat podkreśla swoją wizję bycia zawsze o krok do przodu i stawiania czoła wyzwaniom przyszłości dzięki innowacyjnym i zoptymalizowanym rozwiązaniom. Otwarcie ultranowoczesnego zakładu w Krapkowicach odzwierciedla ciągłą gotowość firmy do zaspokajania potrzeb rynku jutra.

Prezes Zarządu Caroline Trips podkreśla znaczenie ekspansji firmy: „Nasza inwestycja w nowy zakład w Polsce jest wyraźnym zobowiązaniem do ciągłego dążenia do innowacji i rozwoju. Jesteśmy przekonani, że ta ekspansja nie tylko wzmocni naszą lokalną obecność, ale także wniesie znaczący wkład w naszą globalną strategię rozwoju. Nasza firma zawsze była firmą rodzinną i taką na pewno pozostanie. Napawa mnie to dumą i wdzięcznością".

Wiceprezes Zarządu Christian Trips dodaje: „Mottem „Ready for Tomorrow" nie tylko wyrażamy nasz entuzjazm dla innowacji, ale także po raz kolejny sygnalizujemy naszym klientom, że mogą na nas zawsze polegać, jeśli chodzi o rozwiązania zorientowane na przyszłość. Jesteśmy partnerem EPC w zakresie automatyzacji, systemów sterowania procesami i IoT. Nasz #TRIPSteam jest wysoce zmotywowany, wykfalifikowany i gotowy stawić czoła wyzwaniom jutra".

Grupa TRIPS, realizując inwestycję w Krapkowicach wybrała na swojego partnera polsko-holenderską firmę budowlaną CoBouw Polska, która od ponad 20 lat specjalizuje się w planowaniu i generalnym wykonawstwie hal z nowoczesnymi biurowcami.

Dyrektor Zarządzający TRIPS Automatyka Polska, Łukasz Kowalski, podkreśla że nowoczesne zaplecze produkcyjne zakładu jest świetną bazą do dalszego rozwoju firmy. „Nasze wysoko wykwalifikowane zespoły zarówno w Krapkowicach jak i w Wykrotach są gotowe na kolejne wyzwania i najbardziej ambitne projekty; stawiamy na rozwój zarówno w kwestii infrastruktury jak i kompetencji naszego zespołu, tak abyśmy ciągle byli w czołówce firm technologicznych, chcemy być pionierem wprowadzania innowacji w procesach produkcyjnych. Oferujemy nie tylko produkty, ale także kompleksowe rozwiązania w zakresie produkcji szaf sterowniczych i zabezpieczeniowych, rozdzielnic niskiego napięcia, prac instalacyjnych na maszynach i liniach produkcyjnych, a także zarządzanie projektami, rozruchy technologiczne, kompleksowe usługi inżynieryjne oraz wsparcie w zakresie oprogramowania".

Grupa TRIPS z niecierpliwością czeka nie tylko na wyznaczenie standardów technologicznych w nowym zakładzie w Polsce, ale także na dalszy rozwój swojej misji jako pioniera branży automatyki. Obejmuje to również aktywną współpracę z centralą w Grafenrheinfeld, gdzie w tym roku również zostaną poczynione inwestycje w rozbudowę i rozwój zakładu - wszystko w duchu #readyfortomorrow.

TRIPS
Automatyka Polska
Sp. z o.o. Sp. k

O firmie TRIPS

Grupa TRIPS jest odnoszącą sukcesy firmą rodzinną z Grafenrheinfeld w Dolnej Frankonii od 1980 roku z obecnymi lokalizacjami w Wülfrath, Augsburgu, Wykrotach (Polska) i Krapkowicach (Polska). Grupę TRIPS tworzą spółki TRIPS GmbH, TRIPS engineering services GmbH i TRIPS Automatyka Polska sp. z o.o. sp.k oraz HUBSTER.S Grafenrheinfeld, partner w zakresie cyfryzacji dla małych i średnich przedsiębiorstw. Jako firma zajmująca się automatyzacją, systemami sterowania procesami i IoT, wdraża usługi inżynieryjne od planowania i projektowania po uruchomienie i testowanie w wielu branżach przemysłu na całym świecie. TRIPS pracuje nad najbardziej innowacyjnymi, ekscytującymi i zrównoważonymi projektami, na przykład w sektorze energetycznym, usług budowlanych, żywności i napojów, wapna i cementu. Jest to firma neutralna dla klimatu, posiadająca różne lokalizacje i skupiająca się na cyfryzacji.

eprasa.pl deaed9040c

Z kandydatem na burmistrza Gogolina Marcinem Madziałą, rozmawia Michał Mandola.

Będę gminą zarządzał, a nie nią rządził

- Kolejnym kandydatem, który powalczy w tegorocznych wyborach o stanowisko burmistrza Gogolina jest Marcin Madziała, radny rady miejskiej i prezes Stowarzyszenia Kamyki. Co skłoniło Pana do takiej decyzji?

- Powodów jest wiele. Po pierwsze często spotykałem się z takimi opiniami ludzi, z którymi mam okazję współdziałać, że powinienem wystartować na burmistrza, żeby moją aktywność społeczną można było wykorzystać jeszcze szerzej. Wiele osób twierdzi, że jestem bardzo otwartym człowiekiem z pozytywnym nastawieniem do tego co robię i potrafię zarażać innych do aktywności. Po drugie od 5 lat jako radny rady miejskiej mogłem z bliska przyglądać się temu, jak działa samorząd i z pewnego dystansu to oceniać. Są takie obszary, którymi można zarządzać lepiej, pod warunkiem że spojrzy się na nie z innej - świeżej perspektywy. Poza tym ważne jest jednak, aby gmina Gogolin kontynuowała swój proces rozwoju, a jej gospodarz - przy szerokiej współpracy pracowników urzędu i wszystkich jednostek - skutecznie zabiegał o środki zewnętrzne, był blisko mieszkańców i potrafił odpowiadać na ich problemy. Przez taki pryzmat patrzę na rolę burmistrza. Cieszę się, że w mojej decyzji mogę liczyć na takie wsparcie. Za to dziękuję.

-Powiedział Pan kilka razy, że można robić coś lepiej, że można coś poprawić? To jakieś konkretne obszary?

- Mój program będę prezentował w najbliższych tygodniach, przy wsparciu radnych, bo działamy wspólnie. Spraw jest sporo. Niektóre są proste i wynikają z pewnych przyzwyczajeń. Szczerze mówiąc denerwuję się, gdy myślę, że taka placówka jak Gminny Ośrodek Kultury otwarta jest tylko w tygodniu, a weekendy odbywają się tam wydarzenia biletowane lub na zaproszenia. Poza tym taka też była idea mojej działalności publicznej, żeby słuchać ludzi, dawać im przestrzeń do przedstawiania inicjatyw i wspierać realizacje. W naszym stowarzyszeniu robimy tak zawsze i przynosi to wyjątkowe efekty. Jestem pewien, że to doświadczenie możemy wykorzystać na potrzeby gminy. Nie wszystko musi być narzucane odgórnie i nie wszystko musi odbywać się według czyjegoś upodobania. Mam też pewne przemyślenia na temat spraw, które napotykają na dziwny opór i chyba brak determinacji w ich rozwiązaniu. Ciągłe problemy z wodą w kranach w całej gminie. Mówienie, że nie ma na coś funduszy po czym okazuje się, że są na jakieś w mojej ocenie mniej ważne rzeczy. Na pewno będę to rzeczowo analizował, ale nie po to, żeby komuś coś zabierać, tylko po to, żeby zasilić te obszary, które notorycznie są pomijane.

Marcin Madziała wystartuje z komitetu KWW Macieja Sonika.

- Pana konkurentem w tych wyborach będzie obecny wiceburmistrz Gogolina Krzysztof Reinert, nie boi się Pan tej konfrontacji?

- Nie myślę o moim starcie w kategoriach konfrontacji. Każdy, kto mnie zna wie, że nie mam takich cech osobowości, żeby z kimś walczyć. Wolę pracować, dawać z siebie jak najwięcej i pokazywać, że można realizować ciekawe pomysły zachęcając ludzi do współpracy. Uważam też, że brak pełnienia funkcji urzędowej pozwala mi dziś spojrzeć na sprawy gminy z takiej samej perspektywy, z jakiej widzą to mieszkańcy. Obecny wiceburmistrz ogłaszając swoją kandydaturę napisał, że „zmiany to klucz do rozwoju" i ja się z tym zgadzam, pod warunkiem, że są to prawdziwe zmiany. Dla naszej gminy może to stanowić element rozwojowy. Na pewno mnie jest łatwiej dostrzec te obszary, które dziś są pomijane, albo po prostu nie znajdywały się dotychczas na osi priorytetów. Mam nadzieję, że trwająca kampania będzie czasem dyskusji na argumenty i wskazania kierunków, w jakich powinna podążać nasza gmina. Krzyśka od najmłodszych lat znam prywatnie - jesteśmy z tego samego rocznika. Możemy różnić się w opiniach i podejściu do niektórych spraw, ale myślę, że najbliższe tygodnie będą przebiegały w duchu fair play, na równych zasadach, czyli bez wykorzystywania przez niego pełnionej funkcji.

- Czy pięcioletnie doświadczenie w radzie miejskiej jest wystarczające, aby zostać burmistrzem?

- Jest wystarczające, aby zobaczyć jak wygląda stan gminnych finansów, jak przebiega realizacja poszczególnych zadań i jaka była dotychczasowa wizja rozwoju. Natomiast zarządzanie gminą to bardziej złożona sprawa. Myśląc o tym mam na uwadze pewną wszechstronność i umiejętność odnajdywania się w różnych sytuacjach. Jeżeli chodzi o moje kompetencje, to w ubiegłym roku ukończyłem Wyższą Szkołę Społeczno-Ekonomiczną w Gdańsku w zakresie Master Of Bussines Administration, będącą doskonałym przygotowaniem do pełnienia roli menedżera, również w samorządzie. Swoje doświadczenie zawodowe zdobywałem też w firmie, z którą jestem związany od 20 lat obecnie pełniąc funkcję kierownika. Krok po kroku udawało mi się uzyskiwać kolejne awanse zawodowe. Jednocześnie godziłem to z aktywnością społeczną, co jest moją ogromną pasją. Poświęcałem na to niemal każdy wolny czas. W 2015 roku założyliśmy Stowarzyszenie Kamyki dzięki czemu udało się zrealizować wiele świetnych projektów dla naszej społeczności. Udawało mi się życie prywatne, łączyć z życiem zawodowym i działalnością publiczną, bo zawsze powtarzam, że odziedziczyłem po rodzicach pracowitość, a do tego mam mnóstwo radości w zmienianiu na lepsze, tego co nas otacza.

- Skoro wspominaliśmy o radzie miejskiej, to w ubiegłych wyborach Marcin Madziała startował do niej z KWW Macieja Sonika. Z jakiego komitetu wystartuje Pan teraz?

- Podjąłem decyzję, że wspólnie z kandydatami na radnych wystartujemy również z Komitetu Wyborczego Wyborców Macieja Sonika. Chciałbym, aby samorząd gminy i powiatu, jak najbliższej z sobą współpracował, bo to daje ogromne możliwości do działania i realizacji nawet tych najbardziej wymagających ambitnych zadań. W ubiegłych wyborach startowałem z powodzeniem z KWW MS i uważam, że teraz decyzja nie mogła być inna. To środowisko jednoczy wiele osób o różnych poglądach, ale chętnych do działania i zawsze gotowych do pomocy. Tak to powinno wyglądać w samorządzie. Powtórzę się, ale współpraca, współdziałanie i robienie wszystkiego, co się da, aby dzieciom, młodzieży, rodzinom i seniorom żyło się tu jak najlepiej, to jest droga którą powinny podążać nasze samorządy. Zamiast konkurować, musimy mocniej skupić się na tym, jak wspólnie poprawić opiekę zdrowotną, jak realizować trasy rowerowe na poziomie gminnym, powiatowym i wojewódzkim, w końcu jak wpływać na poprawę codziennego komfortu życia mieszkańców.

- Jeżeli 7 kwietnia mieszkańcy Gogolina to właśnie Panu powierzą funkcję burmistrza, to jakim włodarzem Pan będzie?

- Przede wszystkim będę gminą zarządzał, a nie nią rządził. Chcę, aby mieszkańcy mogli wyrażać swoje opinie i żeby ich zdanie było brane pod uwagę. Myślę, że przydałby się też szeroki Program Wsparcia Inicjatyw Oddolnych. Wiemy - mówię tu o moich przyjaciołach i członkach Stowarzyszenia Kamyki - ile pracy kosztowała nas realizacja Alwernii Świętego Jacka, czyli miejsca noclegowego dla Pielgrzymów, będącego oddolną inicjatywą naszej społeczności i jednym z największych takich przedsięwzięć w kraju. Zrobiłbym wszystko co w mojej mocy, aby każdy kto ma taki pomysł i realizuje go społecznie mógł liczyć na jak najlepsze wsparcie.

Powinniśmy korzystać z pomysłów i potencjału młodzieży, lokalnych liderów i mieszkańców angażujących się w różne aktywności, bo jesteśmy gminą niezwykle bogatą w takie osoby. Poza tym jestem osobą pracującą w sektorze prywatnym i wiem, jak ważne jest tworzenie dobrego klimatu dla przedsiębiorców. To się w ostatnich latach udało i teraz trzeba to zadanie skutecznie kontynuować. Niezwykle ważne jest też zwrócenie uwagi na sytuację demograficzną Gogolina. Musimy tworzyć dla młodych rodzin klimat do życia w naszej gminie. Zrobiono w ostatnich latach dużo, ale można było więcej, szczególnie w przypadku zabudowy jednorodzinnej, która w wielu przypadkach nie ma dostępu na ten moment do właściwej infrastruktury. Są to zadania wymagające pod względem finansowym, ale niezbędne. Tak jak wcześniej mówiłem wkrótce przedstawię konkretne działania w poszczególnych obszarach, którymi zamierzam się zająć. Będą tam propozycje od sportu, przez wsparcie seniorów, życie społeczno-kulturalne, zadania z zakresu infrastruktury, działania na rzecz dzieci, młodzieży i rodzin, opieki zdrowotnej, gospodarki, środowiska, bezpieczeństwa i zarządzania przestrzenią miejską. Oczywiście, cały czas jestem też w pełni do dyspozycji, jeżeli ktoś ma pomysły, sugestie to proszę o kontakt. Już teraz dziękuję za wszystkie słowa wsparcia i dobre pomysły, które pozwolą nam wspólnie działać na rzecz rozwoju naszej gminy.

- Dziękuję za rozmowę.

Panu

Piotrowi Staszewskiemu

oraz najbliższym

wyrazy współczucia

z powodu śmierci

OJCA

składają

Maciej Sonik,

Starosta Krapkowicki

Sabina Gorzkulla,

Wicestarosta Krapkowicka

eprasa.pl deaed9040c

Ekspresem przez powiatowe zadania drogowe

Wyniesione przejście dla pieszych wraz z doświetleniem, nowa wiata przystankowa oraz prace polegające na wykonaniu nowej konstrukcji jezdni wraz z budową chodnika, to niedawno zakończone zadanie zrealizowane w miejscowości Ćwiercie na drodze powiatowej 1445 O. Wartość wykonanych prac to 779 245,47 złotych. Dofinasowanie na realizację tego zadania powiat otrzymał w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg w kwocie 381 707,89 zł. Gmina Walce dołożyła do tego zadania kwotę 140 000 zł.

Remont drogi powiatowej nr 1817 O na odcinku Kamień Śląski granica powiatu - etap I zakończony. Na dniach rusza ostatni etap remontu.

Przebudowa drogi powiatowej 1408 O ulica Solownia wraz z oświetleniem w miejscowości Zdzieszowice.

Bezpiecznym przejściem dla pieszych mogą się cieszyć również mieszkańcy gminy Zdzieszowice, zwłaszcza ci, którzy odwiedzają sklep Dino, ponieważ „Budowa przejścia dla pieszych w ciągu drogi powiatowej 1808 O ul. Góry Św. Anny w Zdzieszowicach" to kolejne z zadań drogowych zrealizowane przez powiat krapkowicki w ostatnim czasie na terenie tej gminy. Wykonano tam wyniesione przejście dla pieszych, oznakowanie pionowe i poziome, przebudowano istniejący chodnik. Koszt realizacji tego zadania to 123 881, 15 zł z czego 89 024,20 zł pochodziło z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

Na terenie gminy Zdzieszowice, trwają też prace na przebudowie drogi powiatowej 1408 O ulicy Solownia. Przypomnijmy, że to droga prowadząca do promu w Zdzieszowicach. Tam wykonana zostanie nowa nawierzchnia, droga zyska też oświetlenie oraz infrastrukturę rekreacyjną przy samej przeprawie promowej. Wartość zadania to 2 638 057,83 zł z czego dofinansowanie w ramach Polskiego Ładu wynosi 2 000 000,00zł. Zapytaliśmy wicestarostę Sabinę Gorzkullę, czy gmina Zdzieszowice będzie się do tego zadania dokładała? W odpowiedzi na zadane pytanie uzyskaliśmy informację, że samorządy są w tej sprawie po słowie, a rozliczenia między nimi w tej sprawie zapadną w marcu.

Mieszkańców Kamienia Śląskiego, ale też sąsiadujących z nimi Otmic w powiecie strzeleckim ucieszy zapewne informacja o zakończonym właśnie przez powiat krapkowicki I etapie remontu drogi powiatowej 1817 O na odcinku Kamień Śląski. Wartość zadania to 655 941,04 zł z czego 459 158,72 zł pochodzi z Rządowego Funduszu Dróg. Prace polegały na wymianie istniejącej nawierzchni jezdni wraz z utwardzeniem pobocza. Na tym dobrych wiadomości nie koniec, bo właśnie rozstrzygnięto w powiecie przetarg na II etap tej drogi, co pozwoli ukończyć remonty w tej części powiatu.

(mar)

Budowa przejścia dla pieszych w ciągu drogi powiatowej nr 1808 O ul. Góra Św. Anny. Poprawa bezpieczeństwa przy sklepie Dino.

Przebudowa drogi powiatowej nr 1445 O w zakresie budowy chodnika w miejscowości Ćwiercie.

eprasa.pl deaed9040c

SONDA TYGODNIKA

Minister edukacji Barbara Nowacka zapowiada, że przygotowywane w jej ministerstwie rozporządzenie już od kwietnia tego roku wprowadzi zakaz zadawania prac domowych dla uczniów klas 1-3 szkół podstawowych i zakaz oceniania prac domowych w klasach 4-8 tych szkół. Zapytaliśmy uczniów i osoby dorosłe, co sądzą na ten temat.

Kacper

Przez ten zakaz uczniowie się trochę rozleniwią. Warto żeby te zadania były, tak by było coś do roboty w domu jak się wraca ze szkoły. Chyba, że ktoś pomaga rodzicom w sprawach domowych i ma się czym zająć, ale warto się uczyć.

Pani Magda

To bardzo dobrze. Uważam, że to zadanie powinna spełniać szkoła. Jestem nauczycielem i moim zdaniem program jest przeładowany i dlatego nauczyciele muszą zadawać zadania domowe, aby dzieci miały szanse na przećwiczenie materiału. Gdyby program nauczania nie był tak przeładowany, byłby czas na przerobienie materiału w szkole i jego przećwiczenie. Teraz na to czasu nie ma. Sama jestem nauczycielem i mam bardzo duży problem, aby zdążyć z całym materiałem, dlatego trzeba zadawać uczniom prace domowe, jednak uważam, że to nie tędy droga.

Ania

To bardzo fajny pomysł. Uczniowie będą mieć więcej czasu dla siebie i będą robić tylko obowiązkowe rzeczy w szkole. Będzie się można po lekcjach skupić na odpoczynku. Jak jest dużo prac domowych, nie ma po prostu czasu na to żeby odpocząć i z tym zmęczeniem przychodzi się potem na drugi dzień do szkoły. Przez to nie umiemy się skupić. Popieram ten pomysł z niezadawaniem prac domowych.

Pan Józef

Czy ja wiem, czy to dobrze. Wnuczki czasami do domu przynoszą prace domowe, ale potem synowa musi z nimi nad tymi zadaniami siedzieć. Zwłaszcza syna musi przypilnować, żeby dobrze to zadanie zrobił. Jak od kwietnia nie będzie tych zadań domowych, to dzieci przyjdą, rzucą plecakiem i wcale nie będą się uczyć. Zadania powinny w zasadzie być. W latach 60. też mieliśmy zadania domowe i było dobrze. Ten zakaz może wpłynąć negatywnie na naukę.

Wanessa

Sądzę, że jest to bardzo dobry pomył, bo i tak mamy już dużo nauki. Lekcje są bardzo obciążające, przynajmniej dla mnie i to po prostu męczy uczniów. Według mnie to dobry pomysł i będzie to jakieś ułatwienie. Myślę, że nie wpłynie to negatywnie na kształcenie, bo i tak są sprawdziany i kartkówki więc uczniowie i tak będą musieli się uczyć.

Pan Leszek

To bardzo dobrze. Dzieci dzisiaj w szkole siedzą do godz. 16.00 albo 17.00 to po co im jeszcze zadawać coś do domu. Przecież to jest głupota. Ja jak chodziłem do szkoły, to lekcje kończyły się o 13.00. Wtedy można było zadania robić, a dzisiaj… W domu dziecko powinno odpocząć, a w szkole się uczyć. To tak jakby pójść do pracy w kopalni i po powrocie z niej, po południu iść tam jeszcze raz. Co by to dało. Zarobek może byłby większy, ale zdrowia nie ma.

Marcin

Według mnie jest to mega fajny pomysł. Na starszych uczniów nie ma to jeszcze wpływu, ale w młodszych klasach, jak dzieciaki mają dużo zadań domowych to słabo. Mogliby wyjść sobie na dwór, spotkać się ze znajomymi, a tak muszą siedzieć przy książkach. Mniej zadań, to tylko lepiej dla każdego. W pewnym stopniu prace domowe wpływają na kształcenie, ale jak ktoś chce, to będzie się uczył i tak na własną rękę. Jak ktoś jest ambitny, to jest ambitny.

Krzysztof

Myślę, że jest to bardzo dobry pomysł, bo ja i tak nie odrabiam zadań. Nauczyciele rzadko to sprawdzają i według mnie nie ma to sensu. W samej szkole mamy już nadmiar nauki. Zadania domowe tylko dodatkowo nas męczą. Powinniśmy wrócić do domu i odpoczywać. Systematyczności uczy już samo chodzenie do szkoły. Odrabianie zadań w szkole było kiedyś karą, a z czasem stało się czymś obowiązującym wszystkich. Uważam, że tak nie powinno być.

Pani Józefa

Mi się wydaje, że to powinna być sprawa nauczyciela, który wie czy zadać uczniowi to zadanie, czy nie. Być może nie trzeba tego robić względem wszystkich. Potrzeba trochę indywidualności i pomysłowości żeby mobilizować uczniów. Obowiązkowych prac domowych raczej nie powinno być, a jak uczeń będzie chciał coś zgłębić, to zrobi to sam.

Mateusz Dąbrowski

eprasa.pl deaed9040c

Ważne umowy już podpisane

Wnętrze kościoła pw. św. Marii Magdaleny w Racławiczkach przejdzie renowację. Nie jest to jednak jedyny zabytek z terenu gminy Strzeleczki, który już wkrótce będzie wyremontowany.

Umowy podpisano w Urzędzie Miejskim w Strzeleczkach.

W ubiegłym tygodniu w siedzibie Urzędu Miejskiego w Strzeleczkach podpisano dwie ważne umowy. Pierwszą zawarł proboszcz parafii w Racławiczkach ksiądz Marcin Wilczek z przedstawicielem firmy ACM Designe Anną Cyfką-Mikułą. Dotyczy ona wykonania prac renowacyjnych w kościele pw. św. Marii Magdaleny.

Wartość tego zadania to 351 780,00 zł. Trzeba jednak dodać, że przedsięwzięcie w większości jest dofinansowane z Rządowego Funduszu Odbudowy Zabytków, o czym już pisaliśmy na łamach „Tygodnika Krapkowickiego".

- Dofinansowanie wynosi 344 744,40 zł, a zatem wkład własny to zaledwie 7 035,60 zł – mówi burmistrz Strzeleczek Marek Pietruszka. - Unikatowe dzieła sztuki sakralnej ozdabiające wnętrze kościoła w Racławiczkach to doskonałe przykłady dawnych technik i stylów artystycznych oraz treści religijnych i historycznych, dlatego ich zachowanie i odpowiednia konserwacja są niezmiernie ważne.

Z kolei druga zawarta umowa dotyczy przekazania rządowego dofinansowania na wykonanie prac konserwatorskich w kościele. Podpisali ją burmistrz Marek Pietruszka i ksiądz Marcin Wilczek.

Prace konserwatorskie w kościele parafialnym w Racławiczkach mają się zakończyć do końca czerwca 2024 roku.

Inne zabytki wciąż czekają

Warto dodać, że jeszcze inne zabytki z terenu gminy Strzeleczki zostaną wyremontowane dzięki pozyskanym zewnętrznym środkom. W lipcu ubiegłego roku urząd otrzymał w ramach pierwszego naboru do Rządowego Funduszu Ochrony Zabytków największą ilość dotacji wśród gmin powiatu krapkowickiego, bo aż pięć, na łączną kwotę 785 835,72 zł. Pieniądze będą przeznaczone na realizację następujących zadań: renowacja wnętrza kościoła pw. św. Jana Chrzciciela w Dobrej (40 000 zł dotacji), renowacja zabytkowej kapliczki w Ścigowie (100 000 zł), renowacja zabytkowej kapliczki-dzwonnicy w Dziedzicach (120 000 zł), remont wieży przy zabytkowym budynku kościoła w Pisarzowicach – demontaż istniejącego poszycia dachu i prace dekarskie blachą z miedzi (173 547,19 zł).

To jednak nie koniec, bo we wrześniu minionego roku ogłoszono jeszcze jeden nabór do tego samego programu rządowego. Tym razem trzy wnioski złożone przez gminę Strzeleczki zostały pozytywnie rozpatrzone. Pieniądze przeznaczone będą na: remont budynku gospodarczego przy plebanii w Strzeleczkach (120 tysięcy złotych), prace konserwatorskie i budowlane elewacji północno-wschodniej oraz południowo-zachodniej kościoła parafialnego pw. Nawiedzenia NMP w Komornikach (200 tysięcy złotych) i remont elewacji kościoła w Pisarzowicach (80 tysięcy złotych).

Sumując oba nabory, gmina pozyskała prawie 1,2 miliona złotych na renowację 8 zabytków.

Michał Mandola, fot. gmina Strzeleczki

Jakie profity?

Od nieco ponad miesiąca Strzeleczki mają statut miasta. M.in. o tym jakie przynosi to korzyści dla lokalnej społeczności, rozmawiano podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej.

W czwartek 18 stycznia odbyło się pierwsze w tym roku posiedzenie Rady Miejskiej w Strzeleczkach. Podczas obrad jeden z obecnych na sali radnych zapytał burmistrza Marka Pietruszkę o to, jakie korzyści wynikające ze zmiany statutowej miejscowości Strzeleczki czerpie cała gmina. Rajca poprosił włodarza o udzielenie „konkretnej odpowiedzi".

- Dzięki temu, że Strzeleczki uzyskały prawa miejskie, gmina będzie mogła pozyskać więcej środków zewnętrznych i krajowych – odpowiedział burmistrz Marek Pietruszka. – Z tych środków będą mogli korzystać wszyscy mieszkańcy, nie tylko ci ze Strzeleczek.

Zmiana statutowa przynosi jeszcze jedną ważną korzyść. Chodzi o możliwość wprowadzania szybkich zmian w planie zagospodarowania przestrzennego.

- Jeżeli będą one zmieniane w obrębie samego miasta Strzeleczki, procedura ta jest o wiele szybsza i łatwiejsza – dodał włodarz.

Marek Pietruszka w swojej odpowiedzi odwołał się także do lokalnej historii.

Burmistrz Marek Pietruszka wymienił kilka korzyści wynikających z tego, że Strzeleczki stały się miastem.

- Strzeleczki były miastem ponad cztery stulecia – tłumaczył burmistrz. – Dokonała się zatem pewna sprawiedliwość dziejowa (…). Dzięki temu za 10-15 lat, kiedy nastąpi jakaś reforma administracyjna, gmin miejsko-wiejskich nikt nie rozłączy. Jak pan (radny zadający pytanie – przyp. red.) doskonale wie, jest część samorządowców w powiecie krapkowickim, która miała ogromną „chrapkę" na to, żeby rozczłonkować gminę Strzeleczki, a następnie podzielić ją na drobne części i sobie je anektować. Właśnie dzięki temu, że pozyskaliśmy te prawa miejskie, to już nigdy nie nastąpi.

Burmistrz mówił też o tym, że gmina obecnie znajduje się w świetnej kondycji finansowej i nie ma żadnych zadłużeń. Ponadto pracownikom urzędu od wielu lat udaje się skutecznie pozyskiwać znaczące dofinansowania na realizację wielkich jak i małych inwestycji.

- Dzięki temu będziemy się mogli rozwijać nie mając zadłużonego budżetu, tak jak na przykład niektóre gminy, w których poziom zadłużenia wynosi 60% - podsumował Marek Pietruszka.

(mim), fot.(kb)

Kosmos w GOK-u

Pracownicy Gminnej Biblioteki Publicznej w Strzeleczkach zorganizowali wyjątkową atrakcję dla dzieci. Mowa o mobilnym sferycznym kinie, które na jeden dzień stanęło w Domu Kultury w Strzeleczkach.

W kopule emitowane były seanse filmowe.

Tegoroczne ferie zimowe już za nami. Na ich zakończenie pracownicy Gminnej Biblioteki Publicznej w Strzeleczkach przygotowali specjalną niespodziankę dla swoich czytelników – zarówno tych dużych jak i małych. W piątek 26 stycznia miłośnicy kosmicznych przygód mieli okazję wejść do kopuły audiowizualnej. Jest to jedyne w swoim rodzaju urządzenie, w którym przeżywa się wyjątkowe chwile.

- W kopule emitowane były seanse filmowe oparte o najnowocześniejsze techniki animacyjne – mówi dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Strzeleczkach Martyna Stanowska. - Filmy zawierały elementy edukacyjne. Widzowie mogli poznać m.in. jak funkcjonuje planeta Ziemia.

Dzieci były zachwycone emisją filmów. Seanse tak im się spodobały, że pociechy nie chciały wracać do swoich domów.

(mim), fot. (GBP w Strzeleczkach)

eprasa.pl deaed9040c

Będzie nowa zjeżdżalnia

19 stycznia mieszkańcy Pietnej spotkali się na zebraniu wiejskim. Rozmawiano o sprawach bieżących oraz podjęto uchwałę, dzięki której miejscowy plac zabaw będzie bardziej atrakcyjny.

Spotkanie wiejskie w Pietnej odbyło się w piątek 19 stycznia.

Mieszkańcy wsi Pietna podczas zebrania rozmawiali m. in. o doposażeniu placu zabaw. Dzięki podjętej uchwale miejsce rozrywki i zabawy dla dzieci wzbogaci się o nową zjeżdżalnię. Najmłodsi na pewno z niecierpliwością czekają na powstanie instalacji, która zapewni im mnóstwo radości.

(matt),
fot. Fb. sołectwo Pietna

2024 32 FINAŁ
Siema!
28 stycznia 2024 w gminie Gogolin zagraliśmy wspólnie w piękną orkiestrę wsparcia!
Niemal 4 000 złotych zasiliły konto 32. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, dzięki tak pozytywnemu odzewowi mieszkańców na mój tegoroczny apel!
Dziękuję wszystkim za otwarte serca i budzącą podziw hojność, ale przede wszystkim za tę pozytywną energię, łączącą ludzi i budującą mosty porozumienia i pomocy!
Jesteście wielkimi bohaterami serc!
Krzysztof Reinert

Gulasz od serca - 3 177 zł

Aukcja - 760 zł

Daj nam cynk!
Pisz, wysyłaj zdjęcia!
Byłeś świadkiem ważnego wydarzenia?
Poinformuj o tym czytelników Tygodnika Krapkowickiego
Zadzwoń 77 446 00 20
Napisz e-mail na adres redakcja@tygodnikkrapkowicki.pl
bądź też na facebooku

Gabinet stomatologiczny
Otmęt ul. Hotelowa 4
Rejestracja:
Tel. 77 543 13 76
Kom. 506 580 183
Sobota od 9.00 do 14.00
Aldi dent

Masz dość ciągłego odkamienienia czajnika, ekspresu do kawy?
Nie chcesz pić herbaty, kawy i przyrządzać zupy z osadem kamienia?
Masz dość kupowania drogich butelek wody mineralnej w szkodliwych plastikowych opakowaniach PET?
Męczy cię ciągłe filtrowanie wody w dzbankach typu Brita?
MONTAŻ FILTRÓW DO WODY W SYSTEMIE ODWRÓCONEJ OSMOZY
Uzyskasz krystalicznie czystą wodę, pozbawioną kamienia, metali ciężkich, chloru, rdzy, ołowiu, rtęci
Dzięki mineralizatorowi uzyskasz w wodzie niezbędne pierwiastki: potas, magnes, sód, wapń.
Usuwa do 99% bakterii, wirusów w tym bakterii ecoli.
Poprawisz jakość smaku oraz zapachu wody.
Nie musisz kupować i dźwigać butelek wody.
Umów się na wizytę instalatora i wycenę
kontakt tel. 508 202 748

KAŻDA POMOC MA SWĄ MOC
Podaruj Paulinie swoje 1,5% podatku na dalsze leczenie i rehabilitację
http://dzieciom.pl/podopieczni/13255
Paulina jest dzieckiem autystycznym, choruje na padaczkę lekooporną, spowodowaną silnie zaawansowanym stwardnieniem hipokampów.
Wymaga stałej i intensywnej rehabilitacji oraz terapii poznawczych ze względu na znaczne opóźnienie rozwoju psychoruchowego.
Przekaż swoje 1,5% podatku na podopiecznego, w formularzu PIT wpisz numer KRS: 0000037984
W rubryce „informacje uzupełniające" - cel szczegółowy 1,5% podaj:
13255 Liniewska Paulina Marta
Szanowni Darczyńcy, prosimy o zaznaczenie w zeznaniu podatkowym pola „wyrażam zgodę"
Możesz pomóc przekazując darowiznę na subkonto podopiecznego w Fundacji.
Wpłaty prosimy kierować na konto, podając poniższe dane: Fundacja Dzieciom „Zdążyć z pomocą"
Alior Bank S.A., nr rachunku: 42 2490 0005 0000 4600 7549 3994
tytułem: 13255 Liniewska Paulina Marta - darowizna na pomoc i ochronę zdrowia
Podarujmy Paulince szansę

Zapraszamy do naszych sklepów firmowych:
Piekarnia - Ciastkarnia Krzyś Krzysztof Stempin Rogów Opolski
- Krapkowice, Otmęt
- ul. Damrota 4/10
- ul. Kilińskiego (przy piekarni)
- ul. Os. XXX-lecia 6A
- ul. Żeromskiego 24
- Krapkowice, ul. Opolska 31A
- Rogów Opolski, ul. Opolska 14
- Strzeleczki, ul. Prudnicka 14
- Zdzieszowice, ul. Filarskiego 1A
TU KUPISZ TWÓJ TYGODNIK Krapkowicki
Smacznego Dnia!
Pieczemy na naturalnym zakwasie w tradycyjnym piecu węglowym

Budopap Spółka z o.o.
Krapkowice, ul. Opolska 103a,
tel. 77 4662065,
e-mail: info@budopap.pl
www.budopap.pl
Twój dobry wybór!
Oferuje:
Kompleksowe usługi budowlane
Budowy • Remonty • Adaptacje
w tym m.in. roboty:
- ogólnobudowlane, murarskie i żelbetowe
- wykończenia i malowanie wnętrz
- docieplenia i malowanie elewacji
- dekarskie: dachówka, papa, blacha, rynny
Budujemy zadowolenie klienta.
Najwyższa jakość w budownictwie
Przedsiębiorstwo Fair Play
Rzetelna Firma

APN Personal Service
Praca w Niemczech
Niemiecka umowa o pracę
Darmowe zakwaterowanie w Niemczech
Wysokie wynagrodzenie z należnymi dodatkami
Urlaubsgeld, Rentenversicherung
Transport do Niemiec
Informacje pod nr telefonu
+48 532 774 996
lub
+49 491 9285 412

eprasa.pl deaed9040c

Powstaną nowe stacje paliw?

Niewykluczone, że na terenie gminy Gogolin powstaną dwie nowe stacje paliw. To czy one będą wybudowane w dużej mierze zależeć będzie od woli inwestorów.

Stacje paliw mogłyby powstać w Gogolinie i Kamieniu Śląskim.

Temat omówiono podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Gogolinie, która odbyła się we wtorek 30 stycznia. Jeden z radnych zapytał burmistrza czy prawdą jest, że 5 stycznia odbyło się spotkanie z inwestorem w sprawie budowy nowej stacji benzynowej na terenie gminy. Do wątku odniósł się Joachim Wojtala.

- Staramy się o to, bo widzimy jakie obłożenie jest na naszej stacji benzynowej w Gogolinie – mówił burmistrz Joachim Wojtala. – Nie ukrywam, że stwarzamy warunki, żeby stacja paliw powstała w Kamieniu Śląskim. Nie jest to żadną tajemnicą.

Ważne w tej sprawie jest również to, że już przed paroma miesiącami radni rady miejskiej wyrazili zgodę na wprowadzenie zmian w planie zagospodarowania przestrzennego Kamienia Śląskiego. Dzięki temu budowa takiego obiektu jest możliwa, a negocjacje z inwestorem trwają.

To jednak nie koniec planów inwestycyjnych. Niewykluczone, iż kolejna stacja paliw powstanie także w Gogolinie.

- Jeżeli byłaby taka możliwość i przyszedł inwestor do Gogolina, to też jesteśmy w stanie wskazać mu miejsce, gdzie stacja mogłaby powstać, bo takimi zapisami w planie zagospodarowania przestrzennego dysponujemy – tłumaczył burmistrz.

Joachim Wojtala powiedział, że jeżeli inwestor będzie zainteresowany budową nowej stacji paliw w Gogolinie, to wtedy poinformuje o tym opinię publiczną.

(mim)

Rondo imienia WOŚP?

Radny Marcin Madziała z Kamienia Śląskiego chce, żeby jedno z rond znajdujących się na terenie gminy Gogolin nosiło imię Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Pomysł przedstawił na ostatniej sesji rady miejskiej.

Posiedzenie sesyjne, o którym mowa, odbyło się we wtorek 30 stycznia. Pod koniec obrad Marcin Madziała poinformował na forum, że założył komitet inicjatywy uchwałodawczej w Gogolinie.

- Komitet powołaliśmy w celu zgłoszenia projektu uchwały w sprawie nadania imienia rondu położonemu w miejscowości Gogolin, stanowiącemu skrzyżowanie dróg publicznych ulicy Ligonia i Kamiennej – mówił radny Marcin Madziała.

Aktualnie rondo nie nosi żadnego imienia.

Zgodnie z zamysłem rondo ma nosić imię Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Radny poinformował, że wszystkie niezbędne pisma i dokumenty w tej sprawie złoży bez zwłoki tak, żeby projekt uchwały można było omówić już na najbliższych posiedzeniach komisji i przedstawić go na kolejnej sesji rady miejskiej.

Marcin Madziała podziękował także wszystkim wolontariuszom z terenu gminy Gogolin, którzy zaangażowali się w organizację tegorocznego finału WOŚP.

(mim), fot.(kb)

Karnawałowy szał przedszkolaków

W Gminnym Centrum Kultury w Gogolinie na kilka dni parkiet przejęły przedszkolaki z terenu gminy.

Dzieciaki w trzech turach bawiły się w karnawałowych klimatach.

Policjanci, kowboje, strażacy, wróżki, czarodziejki, księżniczki i superbohaterowie opanowali salę widowiskową, aby uczestniczyć w balach przedszkolaka.

Najpierw w tany poszły dzieci z Publicznego Przedszkola nr 1 w Gogolinie oraz przynależącego do niego oddziału Przedszkolnego w Górażdżach. Maluchy przebrane w kolorowe i urocze stroje tańczyły, śpiewały i bawiły się w towarzystwie swoich kolegów i opiekunów.

Następnego dnia parkiet opanowały przedszkolaki z Publicznego Przedszkola w Malni oraz z Publicznego Przedszkola nr 3 w Gogolinie. To była świetna okazja dla maluchów do wspólnej zabawy, tańca i śpiewu w kolorowych strojach i maskach.

Dzień później możliwość do tanecznego szaleństwa i integracji miały dzieci z Publicznego Przedszkola w Zakrzowie, Kamieniu Śląskim i Kamionku.

Uśmiechy na twarzach dzieci świadczą o niezapomnianej zabawie, jakiej doświadczyły. Nie mogło zabraknąć również słodkich niespodzianek, które dostarczyły energii do tańca i zabawy. To było prawdziwe święto dla najmłodszych mieszkańców gminy, a dzieciaki już teraz zacierają ręce na kolejną edycję przedszkolnego balowania.

(dodi), fot. (GOK Gogolin, PP nr 1)

Nie zabrakło wspólnego tańca, poczęstunku, ale także pamiątkowych zdjęć.

Wspomnienia, uśmiechy i miłość

W poniedziałek 29 stycznia, atmosfera w Gminnym Ośrodku Kultury w Gogolinie była nasycona radością i miłością, ponieważ świętowali tam dziadkowie i babcie.

Dzieci z PP nr 1 przygotowały ciekawy program artystyczny.

Wydarzenie, które od lat staje się sercem lokalnej społeczności, tym razem przybrało formę wyjątkową, dzięki współpracy z Przedszkolem Publicznym nr 1 w Gogolinie.

Występy artystyczne, które przygotowały dzieci z Przedszkola nr 1, były nie tylko wspaniałym widowiskiem, ale także hołdem składanym starszym pokoleniom. Małe talenty zaprezentowały piosenki, tańce i wiersze, wzruszając zgromadzonych.

Jednak prawdziwą gratką dla seniorów były ręcznie wykonane kartki, które otrzymali od młodszych. Każda z nich była pełna serca i staranności.

Spotkanie w Gminnym Ośrodku Kultury było także okazją do wspomnień, opowieści i wzruszeń. Dziadkowie dzielili się swoimi doświadczeniami i historiami, przypominając o bogactwie przeszłości i mądrości, które przechowują w swoich sercach.

(dodi), fot.(GOK Gogolin)

Seniorzy miło spędzili popołudnie im dedykowane.

eprasa.pl deaed9040c

Mamy prawo być oburzeni

Wraca temat nowego podziału okręgów wyborczych w gminie Gogolin, który zdaniem niektórych mieszkańców jest niesprawiedliwy. Sprawa wywołała długą dyskusję na ostatniej sesji Rady Miejskiej. Część radnych nie kryła swojego oburzenia.

Na początku wyjaśnijmy o co chodzi w całym sporze. W poprzednich wyborach samorządowych było tak, że okręg nr 13 w gminie Gogolin obejmował wyłącznie Chorulę, a w skład okręgu nr 14 wchodziły Malnia i Odrowąż, czyli sołectwa znajdujące się obok siebie. Ten sam schemat miał być zastosowany w najbliższych wyborach, które odbędą się w kwietniu. Tak jednak nie będzie.

Sprawa diametralnie zmieniła swój bieg w połowie stycznia, gdy wydano postanowienie Komisarza Wyborczego w Opolu III w sprawie podziału gminy Gogolin na okręgi wyborcze. Zgodnie z treścią dokumentu okręgiem nr 13 będą sołectwa Odrowąż i Chorula, zaś okręgiem wyborczym nr 14 – wyłącznie Malnia. Nie brak opinii, że takie rozwiązanie jest niezgodne z prawem, ponieważ wioski administracyjnie ze sobą nie sąsiadują. Niektórzy wręcz zarzucają burmistrzowi Gogolina, że sprawa jest upolityczniona i ukartowana. Joachim Wojtala odrzuca jednak zarzuty i mówi jasno, iż nie miał żadnego wpływu na postanowienie wydane przez komisarza wyborczego.

Skąd nowy podział? W ogromnym skrócie wynika on ze wzrostu liczby mieszkańców Malni. Szeroko wytłumaczył to dwa tygodnie temu na łamach naszej gazety dyrektor opolskiej delegatury Krajowego Biura Wyborczego w Opolu Rafał Tkacz. W związku z tym wiosce należy się osobny okręg wyborczy. W wyniku tego siłą rzeczy trzeba było połączyć w jeden okręg inne najbliższe sołectwa. Z danych wynika, że najmniejszym sołectwem jest Chorula, a więc to ją ostatecznie połączono z Odrowążem. Opolska delegatura KBW zapewnia, że wszystkie decyzje zapadły zgodnie z prawem.

Burmistrz dawał inne obietnice

Niektórzy mieszkańcy gminy nie są zadowoleni z nowego podziału okręgów wyborczych. Dowodem tego jest dyskusja, która została wywołana na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Gogolinie. Posiedzenie odbyło się 30 stycznia. W trakcie obrad radny z Choruli Bertold Hirsz powiedział, że jeszcze przed wydaniem postanowienia opolskiego komisarza KBW, burmistrz Joachim Wojtala dawał zapewnienia, że Odrowąż będzie jednomandatowym okręgiem wyborczym, a Malnia będzie połączona z Chorulą. Tak się jednak nie stało, więc trudno się dziwić, iż część mieszkańców jest oburzona. Do słów odniósł się włodarz gminy.

Dyskusję zakończył przewodniczący Rady Miejskiej w Gogolinie Piotr Czok.

- Tak to prawda, wystosowałem wniosek do komisarza wyborczego, w którym zasugerowałem, żeby połączyć w jeden okręg Chorulę i Malnię, a Odrowąż był jednomandatowym okręgiem – mówił Joachim Wojtala. - Ale to nie jest wina burmistrza, że z wyliczenia wyszło inaczej. (…) To, że z Opola przyszło inne zarządzenie, to mnie za to nie osądzajcie i nie miejcie do mnie pretensji.

Na wsiach rozpowiadają plotki?

Burmistrz kilkukrotnie powtarzał, że o ostatecznym podziale mandatów zadecydował komisarz wyborczy z Opola, a ten, podejmując decyzję, kierował się wyłącznie matematycznymi wyliczeniami. Przeważyło to, że Malnię zamieszkuje najwięcej osób i osobny mandat wiosce się należy. Joachim Wojtala wspomniał też, iż zamęt w całej sprawie wprowadzają wyłącznie osoby, którym to nowe rozwiązanie politycznie nie opowiada.

- Ja rozumiem rozterki być może niektórych przyszłych kandydatów na radnych, ale musimy to przyjąć, że gmina Gogolin się zmienia – dodał Joachim Wojtala. - Istnieje duża doza prawdopodobieństwa, że za 5 lat miasto Gogolin będzie mieć 9 mandatów, a wioski wyłącznie 7. To nie zależy ode mnie, ale od algorytmu, który to przelicza. Po wsiach rozpowiadają, że to wina burmistrza, ale burmistrz chciał inaczej. Wyszło jak wyszło.

Z relacji Joachima Wojtali wynika, że gdyby Gogolin zamieszkiwało obecnie tylko 40 osób więcej, wówczas już w najbliższych wyborach samorządowych miasto miałoby w sumie 9 mandatów, a wioski - 7.

Trzeba było zajrzeć do „Tygodnika Krapkowickiego”

Do dyskusji włączyła się także sekretarz gminy Katarzyna Szewczyk. Urzędniczka broniła zdania burmistrza. Powoływała się na różne przeliczenia, wyraźnie podkreślając, że ostateczne decyzje komisarza to wynik „czystej matematyki”. Słowa zdziwiły radnego Bertolda Hirsza. Rajca zapytał jak to jest, że na krótko przed wydaniem postanowienia komisarza gogolińskie władze zakładały, iż sołectwo Odrowąż może być jednomandatowym okręgiem wyborczym, a już parę dni później - nie. Wszystko zmieniła decyzja komisarza z Opola, która opierała się na najnowszych danych statystycznych, co wyjaśniła sekretarz gminy.

Głos zabrał również wiceburmistrz Krzysztof Reinert. Wybrzmiało na forum rady, że czyta on „Tygodnik Krapkowicki”, bo w toku dyskusji powołał się na artykuł opublikowany kilkanaście dni temu na temat niniejszego sporu o okręgi wyborcze w gminie Gogolin.

- W „Tygodniku Krapkowickim” było to wszystko przez komisarza wyjaśnione, dlaczego połączono Chorulę z Odrowążem – mówił Krzysztof Reinert. – Komisarz podał także wskaźniki, które były przez niego brane pod uwagę przy wyliczeniach.

Odrowąż nie będzie pozbawiony radnego

Radny z Kamienia Śląskiego Zbigniew Kawa także zabrał głos na forum. Zapytał, że skoro wioski mające być jednym okręgiem wyborczym nie muszą ze sobą sąsiadować, to czemu nie połączono ze sobą Kamionka i Odrowąża? Odpowiedź choć nie padła, to sprowokowała burmistrza Wojtalę do obrony decyzji komisarza wyborczego. Włodarz zwrócił też uwagę na to, że nowy schemat podziału na okręgi przecież nie pozbawia Odrowąża radnego.

- To kandydat, który uzyska najlepszy wynik społeczny będzie miał mandat, więc my dzisiaj nie wiemy czy to będzie mieszkaniec Odrowąża czy Choruli – ripostował burmistrz.

Gmina jest dobrem wspólnym

Na forum rady padło też stwierdzenie, że gmina jest dobrem wspólnym wszystkich radnych, a jej władze starają się realizować szereg inwestycji w każdym sołectwie. Joachim Wojtala przytoczył w tym temacie przykład Obrowca. To sołectwo, które nie jest jednomandatowym okręgiem wyborczym, a mimo to, realizowane są tam duże inwestycje.

Dyskusję zakończył przewodniczący rady miejskiej Piotr Czok. Podkreślił, że każdy radny powinien działać dla dobra całej gminy, a nie tylko w interesie okręgu, z którego został wybrany.

Michał Mandola,
fot. gmina Gogolin

Nasi najmłodsi milusińscy – nasi przyszli Czytelnicy

Nadia Pluta
z Krapkowic
ur. 22.01.2024 r
córka Elżbiety i Mateusza Pluta
waga 3620 g, wzrost 56 cm

Ela Himel
z Głogówka
ur.27.01.2024 r
córka Sylwii i Łukasza
waga 3345 g, wzrost 52cm

Michalina Bryzik
z Polskiej Nowej Wsi
ur.28.01.2024 r
córka Magdaleny i Sebastiana
waga 3155 g, wzrost 55 cm

Michalina Rataj
z Dąbrówki Górnej
ur. 31 .01.2024 r
córka Elizy i Andrzeja
waga 3080 g, wzrost 53 cm

Magdalena Krompiec
z Gogolina
ur. 01.02.2024 r
córka Darii i Piotra
waga 3720 g, wzrost 49 cm

Mikołaj Kwiatkowski
z Prudnika
ur. 31.01.2024 r
syn Izabeli i Grzegorza
waga 3600 g, wzrost 57 cm

DZIDZIUŚ MIESIĄCA TYGODNIKA Krapkowickiego
.....
Imię i nazwisko dziecka
Kupon za 3pkt.
.....
Imię, nazwisko i nr telefonu głosującego
DRAKAart
Daniels
Powiat Krapkowicki
Nie ma obowiązku podawania danych osobowych głosującego, tylko oryginalne kupony będą brane pod uwagę.

eprasa.pl deaed9040c

Będzie nowe skrzyżowanie na ulicy Opolskiej

- Budowa łącznika pomiędzy ulicami Obuwników i Opolską w Krapkowicach rozpocznie się w najbliższych tygodniach. Dzięki temu rozwiązaniu usprawnimy ruch oraz dojazd do Mostu Północnego, co z pewnością wpłynie na bezpieczeństwo kierowców i pieszych — mówi burmistrz Krapkowic Andrzej Kasiura.

W Urzędzie Miasta i Gminy w Krapkowicach, 31 stycznia burmistrz Krapkowic podpisał umowę z przedstawicielem firmy Przedsiębiorstwo Drogowe TRAKT z Kluczborka na realizację zadania, jakim jest przebudowa terenu między ul. Obuwników (Most Północny) i ul. Opolską w Krapkowicach. Jest to kolejny krok w realizacji tej inwestycji, której początek miał miejsce kilka lat temu, gdy rozpoczęły się rozmowy z Polskimi Kolejami Państwowymi o przejęcie tego terenu. Gdy finalnie udało się porozumieć z byłym już właścicielem, gmina mogła podjąć kolejne kroki. Kilka tygodni temu gmina Krapkowice informowała o pozyskaniu dofinasowania w wysokości 70% wartości zadania, którego wartość wyniesie ponad 840 tys. zł. Dofinansowanie pozyskane przez pracowników Urzędu Miasta i Gminy pochodzi z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. O rozpoczęciu prac przy ul. Kolejowej i Opolskiej będziemy informować na bieżąco.

(dp)

Nowe sale oficjalnie otwarte

W Publicznym Przedszkolu nr 2 w Krapkowicach zostało zorganizowane spotkanie inauguracyjne z okazji otwarcia nowych sal przeznaczonych dla dzieci z niepełnosprawnościami. Była to okazja do wspólnego przedyskutowania dalszego rozwoju przedszkola, które jest jedyną placówką w gminie Krapkowice przystosowaną do opieki nad dziećmi ze zwiększonymi potrzebami rozwoju.

W spotkaniu uczestniczyło około dwudziestu rodziców, pracownicy przedszkola na czele z dyrektor Ewą Dziergas-Węgrzyn, burmistrz Krapkowic Andrzej Kasiura oraz naczelnik Wydziału Oświaty Jolanta Myśluk.

Celem spotkania było zaprezentowanie rodzinom nowych sal terapeutycznych oraz spotkanie rodzin z burmistrzem, w celu dyskusji na temat pomysłów i inicjatyw na rzecz rodzin dzieci z niepełnosprawnościami. Jest to kontynuacja działań nowopowstałej grupy wsparcia dla rodzin dzieci z niepełnosprawnością OKR Kids przy PP2. Podczas spotkania rodzice wyszli z inicjatywą założenia stowarzyszenia, które będzie miało na celu promocję oraz integrację rodzin dzieci z niepełnosprawnościami z PP2.

- Cały nasz zespół jest zdania, że to nowy etap w życiu naszej placówki. Poprawa jakości życia rodzin z dziećmi z niepełnosprawnościami poprzez podnoszenie jakości opieki to nasz cel. W przyszłości będziemy się starać, jak najlepiej sprostać potrzebom rodzin. Podczas spotkania padły pierwsze pomysły i zaproponowano organizację warsztatów, spotkań i szkoleń dla rodziców wraz z dziećmi – mówi dyrektor Ewa Dziergas-Węgrzyn.

Nowe sale tworzą przyjazne i stymulujące środowisko. W obiekcie wymieniono całą stolarkę okienną, drzwi wewnętrzne i wejściowe, a przy okazji odnowiono część elewacji wraz z odrębnym wejściem. Sale te będą miejscem doświadczania świata, które nie tylko będzie fascynującym miejscem nauki, ale także ciekawych grupowych zajęć Treningu Umiejętności Społecznych.

- Takie spotkania rozwijają i dają nam, urzędnikom możliwość wyciągnięcia wniosków i konkretyzowania kierunków działań. To kolejny, ale na pewno nie jest ostatni etap rozwoju tej placówki. – dodaje burmistrz Kasiura.

(dp)

Zasłużeni dla województwa opolskiego

Teodor Pandel i Harald Brol wyróżnieni odznaką honorową Za Zasługi dla Województwa Opolskiego. W sobotę i niedzielę, 3 i 4 lutego w Krapkowickim Domu Kultury wystąpili artyści teatru muzycznego Arte Creatura w operetce J. Straussa „Noc w Wenecji". A, że „Noc w Wenecji" to wyjątkowa noc, te spotkania także na długo pozostaną w pamięci.

W sobotę odznakę honorową Za Zasługi dla Województwa Opolskiego oraz Diamentowe Odznaczenie za Zasługi dla Polskiej Bankowości Spółdzielczej otrzymał Teodor Pandel, były już prezes zarządu Banku Spółdzielczego w Krapkowicach. Teodor Pandel nie tylko kierował pracami banku od 1996 roku, ale przez cały ten czas wspierał także lokalne organizacje.

-Były różne momenty, lepsze, ale i te gorsze, Bank Spółdzielczy w Krapkowicach, za sterami którego zasiadał Teodor Pandel nigdy się jednak nie odwrócił, a pomagał. Lokalne kluby i instytucje zawsze mogły liczyć na wsparcie. Za to serce panie prezesie serdecznie dziękuję i życzę dużo zdrowia- mówił burmistrz Krapkowic Andrzej Kasiura.

Andrzej Buła, Marszałek Województwa Opolskiego podkreślił, że „Historia banku to historia ludzi. To przy instytucji zawsze są wspaniali ludzie, którzy wiążą się na wiele lat pracy z jednym miejscem. Gratulacje dla pana prezesa, że stworzył taki zespół".

W niedzielę odznakę otrzymał „Człowiek wyjątkowy, ale bardzo, bardzo skromny, społecznik, animator sportu i samorządowiec". Tak ze sceny mówiła Wicemarszałek Województwa Opolskiego Zuzanna Donath-Kasiura. -To człowiek, który swoje życie związał z Krapkowicami i angażował się na rzecz naszej lokalnej wspólnoty. Był trenem piłki ręcznej, nauczycielem sportu, samorządowcem, sekretarzem miasta i działaczem społecznym- mówiła wicemarszałek.

-Dziękuję ślicznie, to dla mnie bardzo duże wyróżnienie. Dziękuję Wam wszystkim. Istotne jest zawsze w życiu otoczenie, miasto, gmina, organizacje, ale najważniejsze jest to najbliższe otoczenie - rodzina. Dziękuję żonie, ale także wszystkim tym, którzy brali ze mną udział w tych przedsięwzięciach- mówił Harald Brol.

(dp)

Życzymy 200 lat!

Jubileusz 101 lat obchodził 3 stycznia pan Józef Lisek z Krapkowic. W tym szczególnym dniu najstarszego krapkowiczanina odwiedzili burmistrz Krapkowic Andrzej Kasiura wraz z zastępcą Arnoldem Joszko.

Pan Józef urodził się w 1923 roku w Krapkowicach, a jego życie wypełnione było niepowtarzalnymi momentami, np. udziałem w pogrzebie Józefa Piłsudskiego. Po wojnie pan Józef założył w Krapkowicach rodzinę. Tu spędził większość swojego życia zawodowego. Z humorem opowiada o latach służby wojskowej, o pracy zawodowej, o emeryturze, ale i codziennych planach życiowych. Takiego entuzjazmu, dobrego zdrowia i samych pogodnych dni życzą mieszkańcy Krapkowic.

(dp)

eprasa.pl deaed9040c

Rolnicy znów wyjadą na ulice

Czeka nas fala protestów. Rolnicy w całej Polsce planują po raz kolejny dać wyraz swojego niezadowolenia wobec polityki Komisji Europejskiej w stosunku do importu produktów rolnych z Ukrainy oraz Europejskiego Zielonego Ładu. „Sytuacja jest dynamiczna" - mówi rolnik ze Zdzieszowic Marek Gambiec. Planowane są ponowne wyjazdy ciągników i maszyn rolniczych na autostrady, drogi krajowe i lokalne oraz blokady na granicy z Ukrainą.

Z komunikatu rolniczej „Solidarności" wynika, że w piątek 9 lutego o godz. 10.00 zablokowane zostaną wszystkie przejścia graniczne z Ukrainą. Jak na razie nie ma informacji na jak długo.

- Póki co, jako koordynatorzy tego strajku nie mamy jeszcze konkretnych wytycznych dotyczących piątkowego protestu – mówi koordynator strajku i zarazem rolnik ze Zdzieszowic Marek Gambiec. – Myślę, że w środę rano będziemy wiedzieć więcej. Pewne jest to, że w piątek strajk się odbędzie.

W niektórych województwach mają rozpocząć się czasowe blokady dróg, które potrwają od 9 lutego, aż do 10 marca. Rolnicy zdają sobie sprawę z tego, że protest może być uciążliwy dla obywateli, a zwłaszcza kierowców, jednak – jak podkreślają – walczą w słusznej sprawie dla Polski. Demonstranci proszą zarazem o wyrozumiałość i świadomość sytuacji w jakiej wszyscy się znaleźliśmy.

Rolnicy w całej Polsce w piątek 9 lutego planują po raz kolejny dać wyraz swojego niezadowolenia wobec polityki Komisji Europejskiej.

„Nie ma zgody na wdrażanie „Europejskiego Zielonego Ładu", unijnej strategii „od pola do stołu" i Wspólnej Polityki Rolnej Unii Europejskiej w proponowanym kształcie. Rząd Polski, musi mieć jasny plan dla produkcji rolnej, opłacalności produkcji, odbudowy polskiego przetwórstwa i polskiego handlu. O to będziemy walczyć aż do skutku" - czytamy w komunikacie NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność" w sprawie Strajku Generalnego.

Rolnicy poprzez zapowiadany strajk chcą także uświadomić obywateli, że żywność napływająca ze wschodu, jest całkiem innej jakości, od tej produkowanej w Polsce.

- To, że komisja podpisała umowę handlową z Ukrainą nie załatwia sprawy, gdyż nie zostały wprowadzone w niej odpowiednie limity i kontyngenty na ukraiński eksport. Rolnicy z zagranicy mogą produkować na całkiem innych zasadach. Stąd musimy niestety dalej protestować.

Zdaniem rolników służby pracujące na granicy nie są w stanie sprawdzić jakości wszystkich towarów napływających do naszego kraju, gdyż osób, które mogłyby to kontrolować jest po prostu za mało.

- Dalej podtrzymujemy swoje postulaty – podkreśla Marek Gambiec. – To, że komisja niby się ugięła i pozwoliła nam zrezygnować z ugorowania, to jednak na tych 4% pola karzą nam siać rośliny strączkowe bez oprysków, więc jest to jednoznaczne z ugorowaniem. Tak więc nie są to żadne ustępstwa, na które komisja nam poszła, dlatego dalej przygotowujemy się do strajku.

Z każdym dniem coraz większa część społeczeństwa zaczyna być bardziej świadoma powagi sytuacji oraz zasadności działań rolników.

- Duża część społeczeństwa nas wspiera i my będziemy kładli nacisk na to, aby do społeczeństwa docierała informacja, że jest to protest w interesie wszystkich konsumentów – dodaje Marek Gambiec. – To jest gra o żywność, o to co jemy. Musimy się pokazać. Cała Europa strajkuje. Jeżeli my nie będziemy, to jaką kartę przetargową będą mieć nasi rządzący jadąc do Brukseli. Mogliby tam usłyszeć: „U was jest wszystko dobrze, nikt nie strajkuje, czego chcecie?". Dzięki strajkowi, będą mogli jednak powiedzieć: „W naszym kraju jest źle, a ludziom nie podobają się wprowadzane przez was umowy". Musimy zatem iść za ciosem – tłumaczy koordynator protestu.

Rolnicy są wdzięczni naszej gazecie, że szeroko opisywaliśmy temat minionego protestu oraz nadal informujemy czytelników, o co naprawdę walczą. W ich imieniu podziękowanie wyraził Marek Gambiec.

Mateusz Dąbrowski

Burmistrz Strzeleczek informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Strzeleczkach oraz na stronie internetowej Urzędu i stronie podmiotowej w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu został podany do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu ograniczonego.

Więcej informacji na stronie: www.bip.strzeleczki.pl

RUSZTOWANIA
• SYSTEMY FASADOWE PLETTAC, LAYHER
• ATRAKCYJNE CENY
• SPRZEDAŻ I DOWÓZ
Odbiór osobisty Żużela ul. Krapkowicka 2
MCR GROUP Tel. (+48) 572 343 622 kontakt@mcr-group.eu
Walce 47-344, ul. Antoszka 2

Praca dla Opiekunów osób starszych w Niemczech
- ubezpieczenie i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR (KRAZ 6933) -
Tel. 795570792, 774428338

CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC
lek. med. Zbigniew Ludewicz
SPECJALISTA CHIRURG
żylaki, pajączki żylne
leczenie nieoperacyjne
skleroterapia, miniflebectomia
owrzodzenia podudzi
trudno gojące się rany
niedokrwienie kończyn
Komprachcice
ul. Skowronkowa 4
Rejestracja:
500 292 399

sklep Roma
W sklepach akceptujemy karty płatnicze
ART. SPOŻYWCZE & MONOPOLOWE
LOTTO
Malnia, ul.Opolska 52,
PN-SB 7.00-10.00
i 15.00-18.00
N 11.00-15.00
tel. 517 470 278
Chorula, ul.Opolska 50,
PN-PT 5.00-20.00,
SB 5.00-18.00
N 9.00-16.00
tel. 517 470 278

STANY SUROWE BUDYNKU
Docieplenia, tynki maszynowe, gładzie, regipsy.
Tel. 602 139 443

USŁUGI REMONTOWO - BUDOWLANE
Marek Bekiesz
tel. 697 156 736
796 208 779
www.mabekiesz.pl
• docieplenia budynków
• malowanie elewacji
• wykończenia wnętrz

TomiMarkt
Oferta ważna 06/02-12/02
CENA W OFERCIE OBOWIĄZUJE WE WSZYSTKICH PLACÓWKACH TOMIMARKT
MIĘSO PIECZENIOWE Z INDYKA
OFERTA WAŻNA: 09.02-10.02
TOMI CENA 12,99 kg
TURCJA/ MAROCO
POMIDOR luz
OFERTA WAŻNA: 02.02-09.02
TOMI CENA 7,99 kg
POLSKA
PIECZARKA
OFERTA WAŻNA: 10.02-15.02
TOMI CENA 9,99 kg
PEPSI/7UP/MIRINDA /MOUNTAIN DEW
NAPÓJ GAZOWANY
1,5l wybrane rodzaje
TOMI CENA 6,49 szt
4,33 zł/l
KUCHAREK
PRZYPRAWA 50-70g
wybrane rodzaje
TOMI CENA 2,49 szt
35,57-49,80 zł/kg
LUMIKO
MASŁO EKSTRA Z ŁUKOWA 200g klasyczne
TOMI CENA 4,99 szt
24,96 zł/kg
JBB BAŁDYGA
INDYK LUX
TOMI HIT 2,30 100g
23,00 zł/kg
HAGA
GOLONKA PEKLOWANA w siatce
TOMI CENA 15,99 kg
Większość sklepów akceptuje karty płatnicze:
Ceny w ofercie handlowej TomiMarkt obowiązują, jeśli nie wystąpił błąd w druku lub do wyczerpania zapasów. TomiMarkt zastrzega sobie prawo do zmian podanych w ofercie handlowej. TomiMarkt nie ponosi odpowiedzialności za błędy w druku. Zdjęcia zamieszczone w ofercie mogą odbiegać od produktów znajdujących się w sprzedaży. Oferta konsumencka nie dotyczy klientów hurtowych. Wszystkie ceny zawierają podatek VAT.

eprasa.pl deaed9040c

Kto to posprząta?

Sterty śmieci zalegają przy starorzeczu Odry w Straduni. Wędkarze i społecznicy walczą z tym problemem od lat, ale póki co - bezskutecznie.

Śmieci wystarczy zabrać ze sobą i będzie po problemie.

Interwencję w tej sprawie zgłosił nam jeden z mieszkańców gminy Walce (dane do wiadomości redakcji).

- Zbliża się druga edycja zawodów wędkarskich organizowanych z okazji światowego dnia wody a nasze łowiska są po prostu brudne – mówi interweniujący. – Czy ludzie nie mają wstydu? Jak można rzucać na ziemię butelki plastikowe i papierki i potem spać spokojnie?

Z relacji mieszkańca gminy Walce wynika, że ludzie pozostawiają po sobie nie tylko butelki. Na ziemi walają się także plastikowe worki, a nawet jednorazowe grille.

- My już mamy dość tych śmieci – dodaje interweniujący. – Może po nagłośnieniu sprawy uda się znaleźć jakieś sensowne rozwiązanie tego problemu? Wszystkim nam powinno przecież zależeć na czystym środowisku.

wysł. (mim), fot. czytelnik

Ogłoszono wyniki konkursów ofert

Gmina Walce rozstrzygnęła dwa konkursy ofert na realizację zadań publicznych w 2024 roku. Dotyczyły one zakresu wspierania i upowszechniania kultury fizycznej i sportu, a także ochrony i promocji zdrowia oraz pomocy społecznej.

Wśród zadań związanych ze wsparciem oraz upowszechnianiem kultury fizycznej i sportu wójt gminy Walce udzielił dotacji celowej trzem oferentom. Wśród nich znalazły się:

- Stowarzyszenie „Fair Play" na realizację „XVI edycji Ligi Futsalu" (wnioskowana kwota dotacji – 5 380 zł, przyznana kwota dotacji 2 000 zł).

- Ludowy Zespół Sportowy w Straduni na realizację zadania pod nazwą „Wspieranie i upowszechnianie kultury fizycznej i sportu w Straduni" (wnioskowana kwota dotacji – 24 500 zł, przyznana kwota dotacji 23 000 zł).

- Ludowy Zespół Sportowy w Walcach na zadanie pod nazwą „Wspieranie i upowszechnianie kultury fizycznej i sportu w Gminie Walce w 2024 roku" (wnioskowana kwota dotacji – 126 500 zł, przyznana kwota dotacji 125 000 zł).

W otwartym konkursie ofert na realizację zadań publicznych z zakresu ochrony i promocji zdrowia oraz pomocy społecznej w 2024 roku dotacja celowa skierowana została do Caritas Diecezji Opolskiej. Organizacja otrzymała wsparcie w wysokości 42 000 zł. Dzięki temu realizowane będą następujące usługi:

Gmina Walce przeznaczyła dotacje na wspieranie i upowszechnianie kultury fizycznej i sportu, a także ochronę i promocję zdrowia oraz pomoc społeczną.

- Domowa opieka pielęgnacyjna nad osobami chorymi, niepełnosprawnymi, samotnymi i starszymi oraz opieka paliatywna,

- Ambulatoryjna i domowa terapia oraz rehabilitacja lecznicza osób chorych i niepełnosprawnych,

- Wypożyczenie sprzętu medycznego i rehabilitacyjnego dla chorych w domu,

- Usługi zabiegowe, higieniczno – pielęgnacyjne, diagnostyczne,

- Działalność profilaktyczna, edukacyjna w zakresie zdrowia i jego ochrony,

- Działalność na rzecz osób niepełnosprawnych i starszych, pomoc rodzinom i osobom w trudnej sytuacji życiowej.

(matt), fot. Canva

Radosny czas seniorów

Tradycją się stało, że waleccy seniorzy spotykają się pod koniec karnawału. Niestety z powodu pandemii przez cztery lata takich spotkań nie było. Aż wreszcie w tym roku udało się bal seniorów zorganizować. Odbył się on 30 stycznia.

Jak było potrzebne takie spotkanie świadczy frekwencja. Wzięło w nim udział 87 osób, w tym 83 członków waleckiego koła Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów i 4 zaproszonych gości. Spotkanie rozpoczęła przewodnicząca zarządu, Barbara Żak, która powitała wszystkich zebranych oraz zaproszonych gości. W imprezie brał udział wójt gminy Walce, Marek Śmiech, sołtys wsi Walce, Jan Kunert oraz przedstawiciele Zarządu Powiatowego w Krapkowicach w osobach : Cecylia Prusko – zastępca przewodniczącego i Wanda Kutyła – skarbnik. Przewodnicząca powitała w gronie seniorów kolejnych członków waleckiego koła. W tym roku powiększyło się ono aż o 15 nowych członków. Obecnie koło liczy 132 osoby. Legitymacje członkowskie zostaną wręczone na spotkaniu integracyjnym na Antoszce. Same słowa uznania dla bardzo sprawnego i aktywnego zarządu waleckiego koła padły z ust Cecylii Prusko, która podziękowała za zaproszenie i usprawiedliwiła nowego przewodniczącego Zarządu Powiatowego, Jerzego Wdowika, który ze względu na wyjazd do sanatorium nie mógł przybyć na spotkanie.

W czasie imprezy był czas na zabawę, rozmowy i integrację .

Panie z Zarządu pięknie przygotowały salę i stoły. Na uczestników czekały kawa, ciasto i przekąski oraz karnawałowe czapeczki. Gości bawił DJ Denis. Jak na Walce przystało zabawa rozpoczęła się od walczyka. Nie zabrakło znanych przebojów z lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Okazało się jednak, że naszym seniorom nie są obce dyskotekowe rytmy. Jeden z tańców dedykowany był organizatorkom spotkania. Obecni w sali gromkimi brawami podziękowali za zorganizowanie balu. Był też czas na rozmowy i integrację. Po pląsach wybornie smakowała kolacja przygotowana przez gospodynie z gospodarstwa agroturystycznego „Zacisze" na Antoszce. Jak bardzo potrzebne było to spotkanie niech świadczy fakt, że goście bawili się o wiele dłużej niż było to zaplanowane. Uczestnicy balu do serca wzięli sobie motto podane przez panią przewodniczącą na początku spotkania: „Pamiętaj! Zawsze wybieraj życie. Baw się i śmiej. Bo dla wielu zabrakło jutra. Niech więc liczy się każdy dzień."

nad. Gizela Kunert

eprasa.pl deaed9040c

IMEX PIECHOTA
Sp. z o.o. sp. k.
DOSTARCZAMY CIEPŁO DO TWOJEGO DOMU
WWW.IMEXPIECHOTA.EU
...BO PELLET
POCHODZI Z NATURY
EN plus A1 ISO 17225-2
PL 341
OPOLE UL. PORTOWA 7 TEL. 77 454 31 41 / 77 474 60 60

DELICIOUS
WYBORNE PRZETWORY DOMOWE
HOME MADE
Irena Jasińska
EKO DZIUPLA
WYROBY NATURALNE
HOME MADE
Znajdź nas na Facebook
Delicious Home Made
Irena Jasińska
DELICIOUS HOME z GOGOLINA poleca:
ZDROWE PRODUKTY ŻYWNOŚCIOWE I DODATKI własnej produkcji.
Bez sztucznych konserwantów na naturalnych produktach:
- dżemy niskosłodzone i wytrawne (chutney's) - wielokrotnie nagradzane oraz sosy
- rillettes - wykwintne pasztety - smarowidła z królika i kaczki, smalec ze skwarkami
- pasty wegańskie i majonez wegański bez jajek
- biała i czerwona kapusta kiszona w kamiennych beczkach
- kiszone owoce i warzywa, kimchi, bigosy i inne artykuły
- prozdrowotny zakwas buraczany
DELICIOUS VITA shot HOME MADE
NOWOŚĆ:
VITA SHOT
bomba mineralowo - witaminowa
Ponadto polecamy renomowanych producentów
- soki wytłaczane 100%
- miody i miodki kremowane
- naturalnie wytłaczany w drewnianych żarnach olej rzepakowy
- WINA Z OPOLSKICH WINNIC
PATERY PRZEKĄSKOWE i WSPANIAŁE TORTY KANAPKOWE na każdą okazję (na zamówienie).
tel.: 608 539 993
Gogolin, ul. Strzelecka 2 (bezpłatny parking za TBP JAWA TOUR)
mail: irenajasinska@interia.pl

Postscriptum
Michała Mandoli

FELIETON

Spadam ze stołka

Po ostatnich wyborach parlamentarnych w Polsce wszystko się zmienia. Wcale mnie nie zaskoczyło to, że w wielu instytucjach państwowych zaczęto masowo zwalniać ludzi. Odchodzili i odchodzą nadal dyrektorzy i znamienici prezesi w całym kraju. W zamian przychodzą nowe osoby wybierane na mniej lub bardziej legalnych zasadach. Jakich zasadach? „Tuskofile" powołują się na swoje uchwały sejmowe i opinie prawnicze, zaś opozycja - na paragrafy konstytucyjne i uchwały przegłosowane za ich rządów. Przepychanka trwa i wcale nie zapowiada się, że zrobi się spokojniej. No ale po co, skoro wszyscy lubimy te poselskie awantury i potyczki słowne.

Ludzie byłego obozu władzy tracą stołki. Nowy rząd już zrobił „porządek" w TVP, teraz Bodnar „czyści" prokuratorską centralę. Poleciał niezbyt pokorny Dariusz Barski, powołany przecież na PiS-owskich zasadach. „Deziobryzacja" w strukturach urzędu państwowego wciąż trwa i wcale nie przebiega tak gładko. Na jaw wychodzą też inne intrygujące historie z prokuratur krajowych. Nie jest tajemnicą, że w ostatnich latach wiele spraw nieprzychylnych poprzedniemu rządowi trafiały do lubelskiej prokuratury. No i robiło się cicho, bo jakoś nikt nie chciał się za nie zabrać. Jak donosi „Gazeta Wyborcza", spraw miało być tak dużo, że ich akta przestały się już mieścić w głównym gmachu urzędu. Więc zaczęto je magazynować w garażu. A miał to odkryć Bogu ducha winny jeden kierowca zatrudniony przez prokuraturę, który nie mógł wjechać autem do środka, co tylko rodziło w nim frustrację. Bo kto lubi drapać zamarznięte szyby?

Niewykluczone, że gdy tylko „prokuratorska zamrażarka" wyjedzie z Lublina, to ze stołków spadną kolejne osoby. Trzeba też poczekać na końcowe protokoły kilku komisji śledczych powołanych w Sejmie i kolejne raporty Najwyższej Izby Kontroli. Być może ryza papieru nie wystarczy, żeby zapisać na niej wszystkie imiona i nazwiska osób związanych z byłym obozem polskiej władzy, które dopuściły się jakiś politycznych niedociągnięć. Może to przesada, ale kto wie co przyniesie przyszłość?

Obajtek też stracił fuchę. Po 6 latach musi pożegnać się z fotelem prezesa Orlenu. No i znowu zdania są podzielone. Bo jedni uważają, że za jego panowania polski koncern wielobranżowy cudownie się rozwinął, inni zaś mówią o sporych nadużyciach i powołują się przy tym na raporty NiK-u. Tak czy siak, byłego wójta Pcimia już na czele spółki nie zobaczymy. Choć pożegnania bywają bolesne, podobno Obajtkowi do końca dopisywał dobry humor. Cóż, nie ma co płakać nad rozlanym mlekiem.

W całym ferworze zmian zauważalna jest ta jedna, chyba najważniejsza. Najważniejszy stołek stracił Jarosław Kaczyński – człowiek, który przez ostatnie 8 lat skutecznie budował gigantyczne, polskie imperium składające się z zależnych PiS-owi polityków, prezesów spółek skarbu państwa, dziennikarzy i rzesz służb mundurowych. Słowo „prezes" przed imieniem i nazwiskiem lidera Prawa i Sprawiedliwości było bardzo wymowne. To w rzeczy samej był prawdziwy prezes wszystkiego i wszystkich w kraju nad Wisłą.

Ale Jarosław Kaczyński prezesem Polski już nie jest. I co dalej? Olbratowski w jednym ze swoich porannych felietonów na antenie RMF FM mówił prześmiewczo, że gwiazda z Żoliborza mogłaby teraz zastąpić arcybiskupa Jędraszewskiego w Krakowie, który już wkrótce ma przejść na emeryturę. I nie jest to głupi pomysł. Lider PiS-u idealnie się nadaje. Jest konserwatywny, rodziny nie ma, a władze kościelne go lubią. Wystarczy tylko wdrożyć szybką procedurę święceń i już. Myślicie, że to niemożliwe? To przypomnijcie sobie sprawę unieważnienia ślubu kościelnego Jacka Kurskiego.

Piszę ten felieton o ludziach spadających z dyrektorskich i prezesowskich stołków. Oni mają naprawdę ładne te fotele. Wiecie - takie obite skórą i przystawione do mahoniowych biurek długich jak nos Pinokia przyłapanego na kłamstwie.

Oni mają wypasione stołki, a ja mam taki prosty, plastikowy - z Ikei. W przeciwieństwie do prezesów, ja swojego fotela trzymam się mocno. I owszem mogę z niego spać, ale raczej ze śmiechu, a nie z woli nowego rządu. Choć nigdy nie wiadomo.

eprasa.pl deaed9040c

Mieszkańcy Jasionej mają pewne zastrzeżenia

Zdzieszowicki radny Marek Skóra wybrał się do miejscowości Jasiona, aby porozmawiać z jej mieszkańcami na temat kanalizacji, co do której niektórzy mają pewne zastrzeżenia. Wątpliwości rodzi szczelność wspomnianej instalacji. W trakcie wykonywania tej inwestycji mieszkańcy mieli zwracać uwagę na to, że kręgi studzienek nie były ponoć przedzielane uszczelnieniem.

Radny Marek Skóra (drugi od prawej) w imieniu mieszkańców Jasionej poruszył temat związany ze szczelnością instalacji kanalizacyjnej, po niedawno zakończonym kolejnym etapie kanalizacji wsi.

Radny Marek Skóra podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Zdzieszowicach (24 stycznia) zapowiedział złożenie w tej sprawie interpelacji.

- Dowiedziałem się, że w trakcie wykonywania tej inwestycji były uwagi związane np. z budową studzienek kanalizacyjnych, gdzie w momencie położenia kręgów studzienek nie zostały one przedzielone żadnym uszczelnieniem – mówił Marek Skóra. – Czyli położony był krąg betonowy na krąg betonowy, natomiast na chodniku leżały gumowe uszczelki i nikt z nich nie korzystał.

Radny zaznaczył, że takie były sugestie mieszkańców, a on sam nie wie ile jest w tym prawdy. Dlatego też podczas sesji zwrócił się do prezesa WiK-u, zapowiadając zarazem złożenie stosownej interpelacji, aby przyjrzał się tej sprawie i udzielił odpowiedzi w kwestii hydroizolacyjnego uszczelnienia instalacji.

Radny Skóra poinformował także, że mieszkańcy mieli uwagi do samego odbioru kanalizacji, podczas którego wykonywane było tzw. jej kamerowanie. Mieszkańcy Jasionej są zdania, że osoba, która wykonywała to zadanie miała powiedzieć, że mniej więcej w okolicy zabudowy nieopodal kościoła podczas przeprowadzania wizji kamerowania zauważono uszczelnienie wychodzące do rur kanalizacyjnych, czyli kolektora odbiorowego.

- Chciałbym żeby zostało to sprawdzone i ewentualnie zdementowane, ponieważ gdyby taka sytuacja miała miejsce, wiadomo jakie byłyby później tego skutki – dodaje Marek Skóra. – Przepustowość tego kolektora mogłaby zostać zablokowana.

Mieszkańcy mieli także zwrócić uwagę na ostatni etap wykonywania tej inwestycji, po zasypaniu kolektora oraz odnawianiu infrastruktury drogowej. Ich zdaniem na większości odcinków zagęszczenie i ubijanie tego terenu było bardzo znikome, a w niektórych miejscach miało w ogóle się nie odbyć.

- Odbyło się to ponoć na takiej zasadzie, że przyjechał samochód, zostało to zasypane i nikt więcej nie widział tam żadnych robót związanych z odpowiednim zagęszczeniem, a w całej dokumentacji jest to jeden z punktów, który mówi jak to powinno być zrobione i jak powinno być to odebrane – dodaje Marek Skóra.

Radny poprosił zatem prezesa WiK-u Grzegorza Rybkę, aby również na ten aspekt zwrócił on uwagę, odpowiedział na nurtujące mieszkańców pytania oraz przedstawił dokumentację rozwiewającą wszelkie wątpliwości w tej sprawie.

Mateusz Dąbrowski,
fot. gmina Zdzieszowice

Radny walczy o porządek

Zdzieszowicki radny Jędrzej Kopecki zaapelował o uporządkowanie oraz zainstalowanie nowych koszy na śmieci na osiedlu Piastów 1. Na początku stycznia złożył w tej sprawie interpelację.

W treści pisma skierowanego do burmistrza Zdzieszowic, radny przekazał prośbę mieszkańców o posprzątanie terenu prowadzącego z parkingu przy budynku samorządowym na osiedlu Piastów 1 do pobliskich bloków.

„Absolutnie nie bronię nagannych zwyczajów brudzących tam ludzi, ale być może można by rozważyć umieszczenie w tamtym miejscu kosza na śmieci, ponieważ inaczej sytuacja szybko się powtórzy" - czytamy w interpelacji radnego Jędrzeja Kopeckiego.

Rajca dodatkowo ponowił prośbę z maja ubiegłego roku, kiedy to zabiegał o zainstalowanie dodatkowych koszy obok boiska treningowego na wspomnianym wyżej osiedlu.

W odpowiedzi na pismo radnego Kopeckiego, 16 stycznia burmistrz Zdzieszowic Sybila Zimerman poinformowała, że sprawa uprzątnięcia terenu na osiedlu Piastów 1 została przekazana do spółki Wodociągi i Kanalizacja w Zdzieszowicach, czyli do podmiotu mającego realizować zadania w tym zakresie na terenie gminy.

Radny Jędrzej Kopecki w imieniu mieszkańców poprosił o uprzątnięcie terenu prowadzącego z parkingu przy budynku samorządowym na osiedlu Piastów 1 do pobliskich bloków.

Zapewniła także, że w miarę możliwości, z czasem pojawią się kosze przy boisku treningowym.

„…prośba o nowe kosze, w miejscu obok boiska treningowego na osiedlu Piastów 1 została przyjęta, a realizacja nastąpi w najbliższym możliwym czasie, w miarę posiadanych środków w budżecie gminy" - napisała Sybila Zimerman w odpowiedzi na interpelację rajcy.

(matt),
fot. Jędrzej Kopecki

Literatura w nowoczesnym wydaniu

Dostęp do ogromnej bazy książek w czytniku, tablecie lub telefonie. W Miejskiej i Gminnej Bibliotece Publicznej w Zdzieszowicach można odbierać specjalne kody, które umożliwiają korzystanie z e-booków w systemie Legimi.

Każdy czytelnik biblioteki posiadający ważną kartę biblioteczną bez zaległości z tytułu opłat za nieterminowy zwrot wypożyczonych zbiorów bibliotecznych lub brak ich zwrotu, może otrzymać kod do systemu za darmo. Wystarczy zgłosić się do biblioteki i dokonać rejestracji. Potrzebny jest tylko własny nośnik, na którym będzie można swobodnie czytać książki. Może być to nawet telefon lub tablet. Aby założyć konto czytelnika w bazie Legimi należy pobrać aplikację Legimi (szczegóły na stronie www.legimi.pl), a następnie założyć bezpłatne konto podając kod otrzymany w bibliotece. Od tego momentu można korzystać z usługi przez okres 30 dni. Wydawanie kodów rozpoczyna się na początku każdego miesiąca, a ich liczba jest ograniczona.

Warto dodać, że system Legimi oferuje prawie 70 tys. e-booków. Są to m.in. kryminały, pozycje sensacyjne, fantastyka i science fiction, powieści obyczajowe i romanse, książki dla dzieci i młodzieży, tytuły popularnonaukowe oraz poradniki.

Na każdego czytelnika biblioteki czeka specjalny kod do systemu z pozycjami książkowymi.

Pomysłodawcy tej formy czytelnictwa z pewnością wychodzą naprzeciw oczekiwaniom takich czytelników, którzy chętnie i często sięgają po książki niekoniecznie w tradycyjnej wersji papierowej. Warto zaznaczyć, że dzięki systemowi Legimi możliwe jest także korzystanie z audiobooków, dzięki którym można słuchać książek czytanych przez lektora. Ta forma obcowania z literaturą jest bardzo pomocna zwłaszcza osobom niedowidzącym, bądź też takim, które podczas słuchania e-booków mogą jednocześnie wykonywać inne czynności, np. prowadzić samochód lub uprawiać sport.

(matt)

Okazali szlachetne serca

W urokliwej wsi Oleszka nie mogło zabraknąć kwesty na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W niedzielę 28 grudnia mieszkańcy mieli konkretną możliwość podzielić się dobrem z potrzebującymi i chorymi osobami.

Mieszkańcy Oleszki włączyli się w zbiórkę pieniędzy na rzecz fundacji Jurka Owsiaka.

Wolontariusze czekali na chcących wesprzeć fundację Jurka Owsiaka na placu rekreacyjnym obok kapliczki. Ci, którzy zdecydowali się tam wybrać, mogli nie tylko przyłączyć się do tegorocznej zbiórki pieniędzy na zakup sprzętu do diagnozowania, monitorowania i rehabilitacji chorób płuc, ale także napić się gorącej herbaty przy dźwiękach dobrej muzyki. O godzinie 20.00 natomiast odbyło się tradycyjne „światełko do nieba". Były fajerwerki i sztuczne ognie.

Wolontariusze kwestujący w Oleszce zebrali w tym roku ponad 1073 zł.

(matt),
fot. Fb. sołectwo Oleszka

eprasa.pl deaed9040c

O przepompownie ścieków trzeba dbać

Optymalne funkcjonowanie systemów odprowadzania ścieków to kluczowa kwestia dla zachowania higieny publicznej i ochrony środowiska. Dlatego też regularny serwis przepompowni ścieków jest niezbędny, aby zapewnić sprawność i bezpieczeństwo tych systemów. Firma Plada Sp. z o. o. to jedno z przedsiębiorstw, które wypełnia tę ważną rolę, przeprowadzając regularne serwisy przepompowni ścieków, wymieniając zużyte elementy i dbając o właściwe funkcjonowanie infrastruktury.

Dlaczego serwis przepompowni ścieków jest tak istotny? Każde urządzenie odprowadzania ścieków wymaga okresowego serwisu. Proces ten obejmuje szereg działań mających na celu zapewnienie prawidłowego działania systemu oraz przedłużenie jego żywotności. Do głównych aspektów serwisu przepompowni ścieków należy kilka istotnych działań. Wymiana zaworów zwrotnych i uszczelek jest konieczna w regularnych odstępach czasowych. Elementy te podlegają naturalnemu zużyciu i korozji. Ich regularna wymiana jest kluczowa dla utrzymania integralności systemu. Pompy są sercem przepompowni ścieków. Dlatego ważne jest, aby były w doskonałej kondycji. Zapewnią to przeglądy oraz wymiana zużytych wirników. Elementy sterowania, takie jak przekaźniki, sensory i układy elektroniczne, również podlegają zużyciu. Ich wymiana jest niezbędna dla zapewnienia odpowiedniej kontroli nad procesem odprowadzania ścieków.

Pompy są sercem przepompowni ścieków.

Plada w akcji

Firma Plada Sp. z o. o. jest doskonałym przykładem przedsiębiorstwa, które wykonuje serwisowanie przepompowni ścieków. Jedno z takich zadań jej pracownicy przeprowadzili w ostatnim czasie na ul. Dworcowej w Jełowej w gminie Łubniany. To właśnie tam dzięki starannemu serwisowi firma Plada zadbała o sprawne działanie przepompowni ścieków. Usunięto zużyte elementy, wymieniono zawory zwrotne, uszczelki i wirniki pomp. Dzięki temu mieszkańcy Jełowej mogą być pewni, że ich infrastruktura odprowadzania ścieków działa bez zakłóceń, a ryzyko awarii zostało zminimalizowane.

Regularny serwis przepompowni ścieków to nie tylko kwestia utrzymania sprawnego systemu odprowadzania ścieków, ale także troski o środowisko i zdrowie publiczne. Firma Plada Sp. z o. o. jest doskonałym przykładem firmy, która wypełnia tę ważną rolę, dbając o infrastrukturę ściekową i zapewniając bezpieczeństwo mieszkańcom miejscowości Jełowa i innych lokalizacji, gdzie przeprowadza swoje usługi. Dzięki takim przedsięwzięciom można liczyć na zachowanie czystości i zdrowia naszego środowiska.

(ap), fot. Plada

Jak (nie) korzystać z toalety?

Każdego dnia miliony ludzi na całym świecie korzystają z toalet, spłukując różne rzeczy, nie zastanawiając się nad tym, co dzieje się z odpadami po ich zniknięciu w kanalizacji. Jednak nie wszystko, co wrzucamy do toalety, powinno tam trafić. Czego nie powinno się spłukiwać w toalecie i jakie są zagrożenia związane z takim zachowaniem?

Toaleta nie jest śmietnikiem ani rozdrabniaczem, który pochłonie wszystko, co wrzucimy. Działa ona w oparciu o system kanalizacji, który jest przystosowany do przewodzenia wyłącznie ludzkich odchodów i papieru toaletowego. Spłukiwanie innych rzeczy może prowadzić do szeregu problemów.

Czego nie spłukiwać w toalecie?

Wrzucanie niewłaściwych rzeczy do toalety stanowi poważne zagrożenie dla naszych systemów kanalizacyjnych i środowiska. Chusteczki higieniczne oraz pieluchy, choć mogą wydawać się łatwymi ofiarami dla spłuczki, są wyjątkowo wytrzymałe i nie rozpadają się tak jak papier toaletowy, co stanowi podstawę do tworzenia się zatorów w rurach kanalizacyjnych oraz problemów na oczyszczalniach ścieków. Podobnie wata, gazety i jednorazowe ręczniki papierowe, mimo że wydają się rozpuszczalne, w rzeczywistości stanowią zagrożenie dla systemów kanalizacyjnych z powodu swojej odporności na rozpad. Nawet tak pozornie niewinne produkty jak tampony i podpaski mogą stać się przyczyną awarii systemów kanalizacyjnych, gdy tworzą kłęby w rurach. Dodatkowo spłukiwanie w toalecie przemysłowych chemikaliów i leków niesie ze sobą poważne ryzyko zanieczyszczenia środowiska, gdy te substancje dostają się do wód gruntowych. Wreszcie jedzenie spłukiwane w toalecie może powodować blokady w rurach i kłopoty na oczyszczalniach ścieków.

Wrzucanie niewłaściwych rzeczy do toalety stanowi poważne zagrożenie dla naszych systemów kanalizacyjnych i środowiska.

Dlatego kluczowa jest świadomość, co nie powinno trafiać do toalety, aby chronić infrastrukturę kanalizacyjną i dbać o nasze środowisko.

Zagrożenia związane z niewłaściwym używaniem toalety

Niewłaściwe korzystanie z toalety niesie ze sobą poważne zagrożenia zarówno dla infrastruktury kanalizacyjnej, jak i środowiska. Spłukiwanie przedmiotów, które nie powinny znajdować się w toalecie, może prowadzić do zatorów w rurach kanalizacyjnych zarówno w domach, jak i na poziomie miejskich systemów kanalizacyjnych, co z kolei wymaga czasochłonnych i kosztownych napraw. Uszkodzenia infrastruktury kanalizacyjnej mogą prowadzić do problemów z odprowadzaniem ścieków, a także generować dodatkowe koszty konserwacji. Dodatkowo spłukiwanie substancji chemicznych, leków i innych odpadów do toalety może wprowadzić te zanieczyszczenia do wód gruntowych i rzek, co stanowi zagrożenie zarówno dla środowiska naturalnego, jak i zdrowia ludzi oraz zwierząt. Dlatego ważne jest, aby być odpowiedzialnym użytkownikiem toalety i unikać spłukiwania rzeczy, które nie są biodegradowalne ani przeznaczone do toalety.

(ap), fot. edziecko.pl

Patron strony PLADA

Przydarzyła Ci się niespodziewana awaria? Potrzebujesz szybkiej pomocy?
Nie zwlekaj, zadzwoń! Telefon awaryjny 24/7/365
tel. +48 533 300 380

eprasa.pl deaed9040c

INVESTDOM® nieruchomości
Zaufaj profesjonalistom!
Krapkowice, ul. Opolska 3
tel.77 466 50 38, 666 857 858
INWESTYCJE DEWELOPERSKIE

• ODRZAŃSKIE TARASY Komfortowe Apartamenty z widokiem na Odrę. Mieszkania od 59 m^2 do 78 m^2, miejsca postojowe w garażu podziemnym, komórki lokatorskie! Budynki trzypiętrowe z windami. BUDOWA ZAKOŃCZONA! KUP I ODBIERZ KLUCZE DO SWOJEGO NOWEGO MIESZKANIA! więcej informacji na www.odrzanskietarasy.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818.

• APARTAMENTY NA ZUCHÓW w Zdzieszowicach, atrakcyjne mieszkania z ogródkami, o powierzchni od 61 m^2 do 73 m^2. Budowa w trakcie realizacji, zakończenie II kwartał 2024r. Więcej informacji na www.nazuchow.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818.

• OSIEDLE DĘBOWE-ZABUDOWA SZEREGOWA III ETAP w Gogolinie, domy w zabudowie szeregowej o powierzchni 136.88 m^2, działki od 3 do 5 arów, stan deweloperski. Więcej informacji na www.osiedledebowe.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818.

MIESZKANIA

• Krapkowice-Otmęt, 59 m^2, 3pkł, IV piętro, balkon, 1.600 zł + czynsz + media, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15241)

• Krapkowice-Otmęt, 38 m^2, 2pkł, I piętro, balkon, 1.350 zł + czynsz + media, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15362)

• Krapkowice-Otmęt, 61 m^2, 3pkł, parter, taras, ogródek, winda, garaż podziemny 2.400 zł + czynsz + media, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15317)

• Krapkowice, 37 m^2, kawalerka, II piętro, piwnica, 140 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15282)

• Krapkowice, 56 m^2, 3pkł, parter, piwnica, 240 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15215)

• Rogów Opolski, 65 m^2, 3pkł, parter, taras, piwnica, 240 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15197)

• Krapkowice, 54 m^2, 3pkł, IV piętro, balkon, piwnica 265 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14898)

• Dobra, 140 m^2, 3pkł, połowa domu, miejsca postojowe, ogródek, 459 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14970)

• OKAZAJ! Krapkowice - GREEN HOUSE, 87 m^2, 3pkł, II piętro, dwa balkony, winda, wysoki standard, 520 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15166)

DOMY

• Kujawy, dom wolno stojący, 150 m^2, działka 13 a, generalny remont, 169 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15119)

• Moszna, jednorodzinny, 120 m^2, działka 9 a, do remontu, 269 000zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15198)

• Krapkowice, wielorodzinny, 3 niezależne mieszkania, 275 m^2, działka 5 a, 519 000zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (13004)

• Góra Św. Anny, dom jednorodzinny, 170 m^2, działka 1,6 a, do zamieszkania, 550 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15297)

• Gogolin-Osiedle Dębowe, szeregówka, 136,88 m^2,działka 3 a, stan deweloperski, 620 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858

• Krapkowice- Otmęt, dom wolno stojący, 138 m^2, działka 13 a, stan b.dobry, 729 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (13986)

• Kórnica, jednorodzinny, 220m^2, działka 22,35 a, podwyższony standard, pomieszczenia dodatkowe, altana grillowa, 789000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15091)

• Żyrowa, granica parku krajobrazowego Góry Św. Anny, jednorodzinny, 3 kondygnacje, w całości podpiwniczony, 8pk 3ł, 300 m^2, garaż dwustanowiskowy, wiata, chata grillowa, zagospodarowana działka 24a, stan bardzo dobry, 1 220 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (13723)

DZIAŁKI

• Rozwadza, budowlana, 8 a, media blisko granicy, możliwość powiększenia areału, 72 180 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15114)

• Gogolin, budowlana, 10 a, media w granicy, 110 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14946)

• Dobieszowice, budowlana, 25 a, media w granicy, 120 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (12887)

• Odrowąż, budowlana, 11,51 a, media w granicy, 189 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14921)

• Steblów, budowlana, 7,32 a, media w granicy, możliwość powiększenia areału, 131 760 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15067)

• Gogolin, budowlana, 11 a, media w granicy, 269 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14601)

• Pietna, budowlano- usługowa, 1,02 ha, media w granicy, 600 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14955)

ZAMÓWIENIE OGŁOSZENIA DROBNEGO JESZCZE NIGDY NIE BYŁO TAK ŁATWE I PROSTE!
TYGODNIK Krapkowicki
Zamów OGŁOSZENIE w 3 krokach:
1. wejdź na stronę www.tygodnik-krapkowicki.pl
2. wybierz opcję OGŁOSZENIA z list wyboru/formularza
3. dokonaj opłaty
LUB nadaj/zamów OGŁOSZENIE DROBNE mailowo: marketing@tygodnik-krapkowicki.info

Moldom USŁUGI BUDOWLANE
www.moldom.pl
USŁUGI BUDOWLANE
Muc Marcin tel. 601 424 051
Kosorowice ul. Borowa 18

USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE
- budowa domów
- wykończenia wnętrz
- remonty
Rafał Smieszek
tel. 696 131 211

Posadzki betonowe
Rafał Reinert
Kosorowice
ul.Powstańców Śl. 15a
tel. 663 403 154

MOONLIGHT STUDIO FOTOGRAFII MICHAŁ WICHER
FOTOGRAFIA STUDYJNA I PLENEROWA
ZDJĘCIA DO DOKUMENTÓW
FOTOGRAFIA RODZINNA DZIECIĘCA, PORTRETOWA
FOTOGRAFIA ŚLUBNA
FOTOGRAFIA BIZNESOWA REKLAMOWA
KRAPKOWICE - OTMĘT
UL. PIASTOWSKA 18A/2
TEL. +48 691 774 825
www.MICHALWICHER.PL
/StudioFotografiiMichalWicher

Biuro Senatorskie
Beniamin Godyla
Senator RP
Mieszkańcy powiatu krapkowickiego mogą zgłaszać swoje sprawy w moich biurach senatorskich:
OLESNO tel. 663 324 555
KĘDZIERZYN-KOŹLE tel. 519 832 090
www.facebook.com/SenatorGodyla
www.senatorgodyla.pl

Kiosk Numerek
- Lotto, Ksero
- Naprawa obuwia
- Dorabianie kluczy
- Punkt pralni chemicznej
Rynek 21, Krapkowice
tel. 504 120 772

SMYKAŁA BIŻUTERIA*ZEGARY
Zegary i zegarki 30%*
Srebro 20%*
Złoto 10%*
*Promocja tylko do 15.02.2024
Krapkowice, ul. Rybacka 1, tel. 77 446 03 69
www.ezegary.pl

columbex uwieczniamy zwycięstwo
sklep@columbex.com.pl
tel. +48 77 455 08 41
ul. Grudzicka 55 / OPOLE
• puchary
• medale
• szklane statuetki
• trofea odlewane
• patery
• dyplomy
• nagrody
• grawer
• nadruk kolorowy
• grafika
WWW.COLUMBEX.COM.PL sklep.columbex.com.pl

eprasa.pl deaed9040c

POZNAJMY NASZE DZIEJE

Poczet władców Krapkowic - Jerzy Hohenzollern Część III

W 1532 roku zmarł Jan II Dobry, przedstawiciel siódmego pokolenia Piastów władających Krapkowicami i ostatni właściciel miasta z tego rodu. Jego następcą został margrabia Ansbachu, Jerzy Hohenzollern.

Patron Lutra

Upadek wpływów na Węgrzech wydawał się nie pozostawiać większego wrażenia na Jerzym, który swoją aktywność przeniósł na inne dziedziny. Podboje tureckie na Bałkanach i nad Dunajem nie były bowiem jedynymi historycznymi wydarzeniami wielkiej wagi, na których tło przypadła jego działalność. Drugim ważnym procesem były początki reformacji.

Już na początku lat dwudziestych Hohenzollern korespondował z Marcinem Lutrem. W 1524 wraz z bratem Kazimierzem aktywnie przyczynił się do rozwoju jego nauk w Ansbachu. Rok później przekonał swojego brata Albrechta, żeby ten stając się księciem Prus, przeszedł na luteranizm. Na Śląsku silnym centrum reformacji stał się należący do księcia Krnov.

Anna z Saksonii, trzecia żona Jerzego Hohenzollerna.

Aż do 1532 roku układ Jerzego z księciem Janem II Dobrym, na mocy którego ten pierwszy miał odziedziczyć Opole i Racibórz (a przy okazji również Krapkowice) był wielokrotnie podważany. Nowy król Czech Ferdynand I Habsburg miał poprawne stosunki z Jerzym, gdyż obaj byli wrogami walczącego o tron węgierski Jana Zapolyi. Ze stopniem spoufalenia z czasów Ludwika II nie było jednak porównania. Ostatecznie Ferdynand potwierdził prawa Hohenzollerna do ziem po ostatnim opolskim Piaście, nie poszło jednak całkiem gładko. Jerzy nie został panem dziedzicznym i nasze okolice otrzymał jedynie w zastaw. Co więcej, Ferdynand bardzo długo wzbraniał się przed wpuszczeniem nowego pana na opolski zamek – trwało to niemal dwa lata. W tym czasie król wywiózł z Ostrówka skarbiec Jana Dobrego.

Również Krapkowice krótko po objęciu władzy przez nowego pana doświadczyły jego poparcia dla reformacji. Co najmniej od 1537 roku udzielano w naszym mieście komunii pod dwiema postaciami. Ze względu na swoją przychylność dla protestantów książę został obdarzony przez nich przydomkami „Pobożny" oraz „Wyznawca".

Portret miasta

Po przejęciu władzy w księstwie opolsko-raciborskim Jerzy Hohenzollern nakazał sporządzić urbarz, w którym dokładnie spisano dochody i wydatki Krapkowic oraz okolicznych wsi. Powstał w ten sposób pierwszy w miarę dokładny portret miasta i jego mieszkańców. Jego treść łatwo przystępna jest dla nas przede wszystkim dzięki opracowaniu zamieszczonemu przez Johannesa Chrząszcza w jego „Historii miasta Krapkowice na Górnym Śląsku".

Dokument wymieniał z nazwiska stu mieszczan, wyszczególniając kwoty podatków od ogrodów i pól płacone przez nich do zamku, kościoła, szpitala i miasta. Oprócz nich domy w Krapkowicach posiadało 10 kramarzy. Mieszkania lokatorskie zajmowało najpewniej 38 mieszkańców domów oraz policjant. Na przedmieściu Oracze mieszkało 18 właścicieli gruntów, w tym dwóch młynarzy. Kolejnych 16 właścicieli mieszkało najprawdopodobniej na przedmieściu kozielskim.Gdyby Jerzy zamierzał wybrać się w okolice Krapkowic na polowanie, mieszczanie zobowiązani byli rozwieszać sieci w odpowiednich miejscach. Nadto mieli dostarczać do

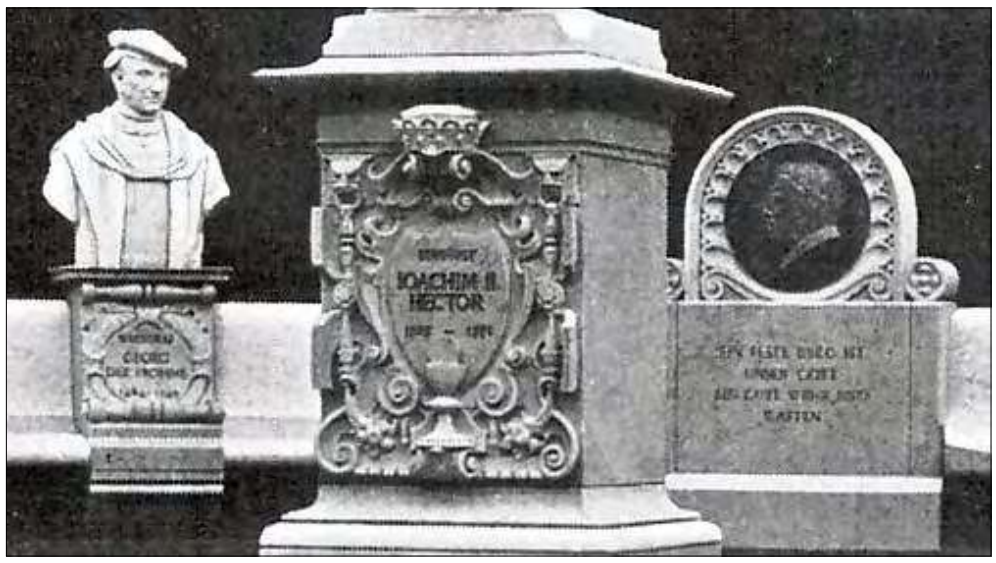

Popiersie Jerzego Hohenzollerna autorstwa Harro Magnussena. Zdjęcie wykonane przy berlińskiej Alei Zwycięstwa w 1900 roku.

Głogówka i Opola zboże zebrane w należącym do zamku majątku oraz świnie tuczone dla księcia w młynach. Krapkowiczanie posiadali 31 łanów ziemi, za które książę pobierał do dnia św. Michała (29 września) 12 florenów i 33 grosze podatku. Z ogrodów przypadało 13 florenów i 14 groszy, z łąki – 6 florenów i 5 groszy, a z pastwisk – 4 guldeny i 24 grosze. Do tego w Nowy Rok przekazywali honorowo beczkę piwa oraz 4 koguty.

Od rzeźników otrzymywał rocznie 22 guldeny i 66 groszy, a od piekarzy 2 floreny 26 groszy. Ci ponadto zobowiązani byli do wypieku chleba, gdyby książę zatrzymał się w mieście, przy czym władca miał wówczas dostarczyć drewno opałowe. Władze miasta przekazywały Hohenzollernowi 6 florenów i 24 grosze, właściciel łaźni -2 floreny, garbarz i szewcy – jeden floren. Młyn Kaminza dostarczał księciu 2,5 małdratu mąki żytniej, dwie świnie i połowę każdego korca słodu. Ciężko dziś ustalić o jaką dokładnie ilość mąki chodziło, gdyż jeden małdrat mógł w zależności od regionu liczyć od 100 do 700 litrów, a korzec – od 23 do 223 litrów. Jeżeli jednak przyjąć, że nadal obowiązywały tutaj średniowieczne śląskie miary, to małdrat liczył 660 litrów (około 530 kilogramów zboża), a korzec 55 litrów (około 44 kilogramy zboża). Kaminz oddawał więc niecałe 1300 kilogramów mąki żytniej. Dokładnie tyle samo przekazywał utrzymywany przez młynarza Gregora młyn górny. Z kolei młyn dolny „Odgrandny" utrzymywany przez młynarza Mertena oddawał 2 mładry mąki żytniej (około 1060 kilogramów) oraz dwie świnie. Łącznie z trzech młynów książę mógł liczyć na 168 florenów dochodu rocznie. Ponadto jeżeli młynarz sprzedał swój młyn, oddawał władcy dziesięcinę, czyli jedną dziesiątą otrzymanych pieniędzy.

Jerzy Hohenzollern na portrecie wykonanym przez Hans Guldenmundta około 1560 roku.

Podatki uiszczali księciu także rybacy, którzy założyli pierwszy cech na naszych terenach. Każdy z sześciu zamieszkałych w Krapkowicach płacił od 16 do 32 groszy rocznie. Mieli również obowiązek własnymi sieciami łowić ryby w stawach w Brożcu, Strzeleczkach i Chrzelicach. Jeżeli taka była wola władcy, przewozili także ryby na trasie z Raciborza, przez Koźle i Krapkowice, do Opola. Wreszcie musieli oddawać księciu łapy i ogon każdej złowionej w Odrze nutrii, a także okazać i sprzedać mu lub jego urzędnikowi każdego złowionego łososia lub jesiotra. Szczególnie te ostatnie ustalenia wydawały się już nieco przestarzałym prawem, pamiętającym przede wszystkim czasy średniowieczne. Kiedy władca rezydował w Opolu lub Strzelcach i zapewne często odwiedzał Krapkowice, nie było problemu z dostarczeniem mu złowionych zwierząt. Trudno sobie jednak wyobrazić, żeby ryby i części nutrii regularnie podróżowały na książęcy dwór do Frankonii. Nie mamy żadnych informacji dotyczących tego, czy Jerzy rzeczywiście kiedykolwiek odwiedził osobiście Krapkowice. Dzięki urbarzowi wiemy o mieście jednak o wiele więcej, niż dzięki któremukolwiek z jego poprzedników, którzy regularnie nocowali na krapkowickim zamku.

Czekając na potomka

Jerzy rzadko przebywał w swoich śląskich posiadłościach. Od 1527 roku opiekował się małoletnim bratankiem Albrechtem i w jego imieniu pełnił rządy w rodzinnym Ansbachu. Mimo wszystko na odległość interesował się swoimi włościami nad Odrą. Szczególnie zasłużył się dla początków rozwoju górnictwa w Tarnowskich Górach.

Sam również ponowił starania o zabezpieczenie dziedzictwa. W 1533 roku poślubił Annę z Saksonii, córkę księcia saskiego Henryka Pobożnego. Para doczekała się czwórki dzieci. Najstarsza była urodzona w 1535 roku Zofia, która później poślubiła księcia Henryka XI z Legnicy. Rok później na świat przyszła Barbara, w przyszłości zakonnica w klasztorze w Himmelkron. W 1538 roku urodziła się Dorota Katarzyna, która później wyszła za Henryka V, margrabiego Miśni. Wreszcie w 1539 roku urodził się upragniony syn, Jerzy Fryderyk. W ten sposób książę w wieku 55 lat wreszcie doczekał się upragnionego dziedzica.

Jerzy Hohenzollern zmarł 27 grudnia 1543 roku w Ansbachu. Był wówczas margrabią Ansbachu, księciem Opola, Raciborza, Bytomia i Krnova, a dodatkowo panem między innymi Krapkowic, Bohumina oraz Głubczyc. Jego zgon przypadł na bardzo burzliwy czas walk pomiędzy cesarzem Karolem V, a protestanckimi książętami Niemiec. W tym momencie nowym właścicielem tych ziem miał zostać zaledwie czterolatek, co mogło oznaczać okres niestabilności i politycznych napięć.

Łukasz Malkusz

eprasa.pl deaed9040c

eprasa.pl deaed9040c

Czy kolejne zastosowanie suszu z czerwonokrzewu pomoże zredukować szkody związane z paleniem?

Nowy rok i związane z nim postanowienia to dobry pretekst, by pomyśleć o sobie i o zgubnych skutkach obecności w naszym życiu nałogu palenia, tym bardziej, że technologia oferuje dotychczasowym palaczom już całkiem spory wybór nikotynowych alternatyw. O niektórych naukowcy mówią nawet jako o narzędziach pomocnych w rozstaniu się z „dymkiem".

Powszechnie wiadomo, że palenie to poważne niebezpieczeństwo nie tylko dla zdrowia palacza, ale i jego otoczenia. Do argumentów zdrowotnych często dorzuca się także te natury estetycznej. Niestety część palaczy długo męczy się z porzuceniem nałogu, albo do niego wraca. Nie zawsze bowiem racjonalne argumenty są w stanie wygrać z biologicznym i behawioralnym uzależnieniem. Dla takich osób alternatywą mogą być papierosy elektroniczne i podgrzewacze tytoniu, które pozwalają na wchłanianie nikotyny (silnie uzależniającej substancji psychoaktywnej, o czym nie wolno zapominać), ale bez procesu spalania tytoniu, co według wielu ekspertów jest o ok. 95 proc. mniej szkodliwe od klasycznego „dymka".

Od ponad dwóch lat na polskim rynku są dostępne saszetki nikotynowe, które umożliwiają wchłanianie nikotyny przez błonę śluzową w jamie ustnej. Według tzw. skali risk continuum (skali redukcji ryzyk zdrowotnych związanych z przyjmowaniem nikotyny), jest to najmniej szkodliwa metoda jej konsumpcji.

Pod koniec ubiegłego roku pojawiła się na naszym rynku kolejna rewolucyjna alternatywa, jaką są wkłady z mieszanki rooibosa z nikotyną.

Pod nazwą rooibos znajdziemy południowoafrykańską roślinę oraz napar przyrządzony z jej wysuszonych części. Z jednego krzewu pozyskuje się od 110 do 220 g suszu, a zbierane są liście oraz czubki łodyg. Roślina jest wykorzystywana nie tylko w przemyśle spożywczym, ale także kosmetycznym i w branży farmaceutycznej. Trudno się zatem dziwić, że zainteresował się nią także przemysł tytoniowy.

Nowe wkłady z mieszanki rooibosa z niokotyną, które są podgrzewane na zasadzie znanej osobom używającym podgrzewaczy tytoniu, takich jak na przykład GLO Hyper Pro, są jednak alternatywą beztytoniową. Ponadto, są one dostępne w szerokiej gamie aromatów. Dlaczego to ważne? Bo jak dowiodły dotychczasowe badania bahawioralne, to właśnie aromaty w alternatywnych produktach nikotynowych są tym argumentem, który przekonuje dotychczasowych użytkowników tradycyjnych papierosów, którzy nie mogą przestać palić lub nie dojrzeli rozstania z nikotyną, do innych - „niepalnych", a więc mniej szkodliwych rozwiązań.

Kącik Kulinarny Pani Irenki

Kluski inaczej

Trudno wyobrazić sobie naszą śląską kuchnię bez klusek. A już niedzielnego obiadu w szczególności, bowiem śląskie kluski, od pokoleń wrosły w jadłospis tutejszych rodzin i rozpowszechniły się w całej Polsce, stając się kulinarnym kanonem. W zasadzie dobre kluski raczej nam się nie znudzą, ale może warto i w tej materii coś zmienić. Bo nie ma to jak drobna odmiana w kulinariach od czasu do czasu. Nawet w potrawach tradycyjnych. A w dzisiejszej możemy połączyć pożyteczne ze smacznym. Czasami ktoś zachował jeszcze dynię z jesieni i nie za bardzo wie, jak ją wykorzystać. Jeżeli nie zmarzła i była dobrze przechowywana, jak najbardziej nadaje się do spożycia. Z dyni gotujemy masę potraw, co roku zresztą rozpowszechnianych przez nasze starostwo na święcie dyni. Serwowano tam już wiele potraw, ostatnio nawet brałam udział w tym przedsięwzięciu, ale dziś zaprezentuję coś oryginalnego, pysznego i jeszcze nigdy nie przedstawianego, a zarazem tradycyjnego jako:

Kluski dyniowe a la śląskie

Składniki: (dla całej rodziny)

1. 1 kg ziemniaków
2. Mała dynia (lub jej część) (ok. 40 dag)
3. Mąka ziemniaczana
4. ½ szklanki kaszy gryczanej (lub innej jak tej nie lubimy)
5. ¼ kg pieczarek
6. 1 duża cebula
7. 3 ząbki czosnku (kto powiedział, że czosnek nie pasuje do grzybów???)
8. Ulubione zioła: np. po łyżeczce majeranku, kozieradki, lubczyku, papryki słodkiej
9 Mały pęczek pietruszki
10. Sól i pieprz do smaku
11. Chlust oleju
12. Łyżka masła

Przepis:

- wyszorowaną dynię w całości pieczemy w piekarniku ok. 45 min w temp. ok. 180 st.
- po jej wystudzeniu łyżką wybieramy sam miąższ bez skóry i pestek i następnie albo go miksujemy, albo rozbijamy widelcem – wtedy będzie bardziej wyrazisty
- ziemniaki gotujemy jak na zwykłe kluski
- przepłukaną kaszę gotujemy w max 1,5 szklanki osolonej wody ok. 15 min
- cebulę i pieczarki kroimy w bardzo drobną kosteczkę, czosnek miażdżymy i smażymy na maśle i oleju do odparowania płynów, po czym wystudzamy
- kaszę i pieczarki z cebulą i czosnkiem dokładnie mieszamy (jak ktoś chce może dodać łyżeczkę zwykłej mąki, by lepiej się ten farsz sklejał, doprawiamy solą, pieprzem i ziołami oraz posiekaną natką
- ziemniaki przeciskamy przez praskę i łączymy z musem dyniowym
- w misce wybieramy lub przesuwamy ¼ masy ziemniaczano – dyniowej i ten brak uzupełniamy mąką ziemniaczaną (jak zwykle)
- całość dokładnie mieszamy i wyrabiamy – można ew. dodać 1 żółtko dla koloru i konsystencji. Ja czasami do ciasta na kluski dodaję jakiś kolorowy dodatek, np. grubo młotkowany pieprz kolorowy, jakieś zioło, suszony koperek itp.
- z ciasta formujemy placuszki grubości ok 3mm i wielkości dłoni, na środek nakładamy grzybowy farsz z kaszą i dokładnie zaklejamy, jak knedle, tworząc zgrabne kulki
- kluski gotujemy w gorącej, osolonej wodzie aż wypłyną, po czym hartujemy je niewielką ilością zimnej wody i ponownie zagotowujemy.

Świetne i oryginalne jako dodatek do mięsa, ale też jako osobne danie, polane np. pieczoną na masełku tartą bułką. Wegańsko i postnie.

Naprawdę pyszności – Pani Irenka

XV edycja Ligi Futsalu Tygodnika Krapkowickiego

Hala sportowa im. B. i Z. Blautów w Gogolinie

Zapraszamy do kibicowania

LIGA FUTSALU TYGODNIKA Krapkowickiego

TERMINARZ

14. KOLEJKA - 10 LUTEGO
16.30 PLON BŁOTNICA – DRINK TEAM
17.00 SO ERDA – LKS OBROWIEC
17.30 LZS ŻYWOCICE – NOWAK AUTOSERWIS
18.00 SZEW-BUD (UKRAINA) – OGNIOSTOP
18.30 LKS OBROWIEC 2 – HESTIA
19.00 AUTOLUX – OTMĘT SG

Następne mecze odbędą się 17 - 18 lutego.

Udział w wydarzeniu jest równoznaczny ze zgodą na wykorzystanie wizerunku i danych osobowych.

11 LUTEGO - PUCHAR LIGI
14.00 LZS Żywocice - So Erda (gr. A)
14.10 LKS Obrowiec 2 - Plon Błotnica (gr. A)
14.20 Ogniostop - Nowak Autoserwis (gr. B)
14.30 LKS Obrowiec – Hestia (gr. C)
14.40 Szew-Bud – Autolux (gr. C)
14.50 Otmęt SG - Drink Team (gr. D)

15.00 So Erda - Plon Błotnica (gr. A)
15.10 LZS Żywocice - LKS Obrowiec 2 (gr. A)
15.20 Nowak Autoserwis - Gruszka Bruk (gr. B)
15.30 Hestia – Autolux (gr. C)
15.40 LKS Obrowiec - Szew-Bud (gr. C)
15.50 FC Łapanka - Otmęt SG (gr. D)

16.00 LKS Obrowiec 2 - So Erda (gr. A)
16.10 Plon Błotnica - LZS Żywocice (gr. A)
16.20 Gruszka Bruk – Ogniostop (gr. B)
16.30 Szew-Bud – Hestia (gr. C)
16.40 Autolux - LKS Obrowiec (gr. C)
16.50 Drink Team - FC Łapanka (gr. D)

Ćwierćfinał
I) 1A – 2B – 17.00
II) 1B – 2A – 17.10
III) 1C – 2D – 17.20
IV) 1D – 2C – 17.30
Półfinał
I – III – 17.40
II – IV - 17.50
Mecz o 3 miejsce - 18.05
Finał – 18.15

Organizator: Fair Play
Partnerzy: Gogolin Nowe perspektywy, Gmina Strzeleczki, Powiat Krapkowicki, Gmina Krapkowice, Górażdże Fundacja, Multiserwis, S-MEDICA, Restauracja Daniels
Patronat medialny: Tygodnik Krapkowicki, TVP3 Opole, Radio Park

Zadanie współfinansowane z budżetu: gminy Gogolin, gminy Walce, gminy Krapkowice oraz powiatu krapkowickiego. Projekt dofinansowany ze środków Fundacji „Aktywni w Regionie" oraz firmy Multiserwis Sp. z o.o.

eprasa.pl deaed9040c

Piłka ręczna – I liga kobiet

Zabrakło sił i szczęścia

Po emocjonującym, pełnym walki i zwrotów akcji spotkaniu Otmęt Krapkowice przegrał we własnej hali ze Śląskiem Wrocław. W końcówce meczu na parkiecie pojawiła się grająca trener biało-zielonych, Agnieszka Jochymek.

Agnieszka Jochymek znowu założyła strój meczowy tym razem w roli grającej trener.

Zawodniczki Otmętu zostawiły sporo zdrowia w meczu ze Śląskiem.

Karolina Bugdoll rzuciła 7 bramek rywalkom z Wrocławia.

Po wstydliwej porażce w Rudzie Śląskiej (Otmęt przegrał z Grunwaldem 13-42 – przyp. red.) krapkowiczanki chciały się zrehabilitować przed własną publicznością w starciu z wrocławskim Śląskiem. Szczypiornistkom Otmętu sztuka ta częściowo się udała, ale oprócz niezłej postawy na boisku do pełni szczęścia zabrakło punktów. A te były w zasięgu gospodyń w tym meczu. Co prawda pierwszy kwadrans gry należał do przyjezdnych, ale krapkowiczanki błyskawicznie odrobiły niewielkie straty, a potem zbudowały czterobramkową przewagą prowadząc 9-5, po trafieniach Aleksandry Stopy, Karoliny Golec, Agnieszki Blozik oraz Karoliny Bugdoll z rzutu karnego. Niestety, dobre granie Otmętu w premierowej odsłonie się skończyło. Rywalki najpierw trafiły celnie cztery razy z rzędu doprowadzając do remisu, a potem odskoczyły naszym na dystans dwóch goli schodząc do szatni przy prowadzeniu 14-12.

Na drugą połowę miejscowe wyszły bojowo nastawione i po akcjach Stopy i Mai Stańczyk znowu było remisowo. Później oba zespoły szły „łeb w łeb", a swoje pięć minut między słupkami krapkowickiej bramki miały Natalia Szymańska i Monika Pisarzak, które wyciągnęły kilka piłek z gatunku tych nie do obrony. Nie mogły jednak znaleźć recepty na regularnie trafiającą Karolinę Łuszczyńską. Obrotowa Śląska w ofensywie praktycznie się nie myliła i w 43.minucie bramkowym „dubletem" dała swojemu zespołowi prowadzenie 23-21. Chwilę później emocje sięgały zenitu, bo Bugdoll „zapaliła" na tablicy świetlnej rezultat 26-24 dla Otmętu! Jak szybko gospodynie wypracowały przewagę, tak szybko ją straciły. W ciągu 180 sekund rywalki trzykrotnie cieszyły się ze zdobyczy bramkowej i zrobiło się 26-27.

Sześć minut przed zakończeniem meczu do remisu po 28 doprowadziła Golec, a gdy rozpoczęło się ostatnie 60 sekund potyczki ze skrzydła na 29-30 nie pomyliła się Stańczyk. Potem stuprocentowej sytuacji nie wykorzystała Jad de Sena trafiając z 6 metrów we wrocławską bramkarkę. By pomóc swoim podopiecznym na parkiet wkroczyła nawet Agnieszka Jochymek, ale indywidualną akcję byłej reprezentantki Polski przyjezdne przerwały faulem. W ostatniej akcji naszej drużyny Stopa po szybkiej kontrze, będąc sam na sam z Dominiką Glabik, tylko opieczętowała słupek. W odpowiedzi na 31-29 trafiła Magdalena Fryśna i trzy punkty pojechały do Wrocławia.

– Głowy do góry dziewczyny, bo dzisiaj powalczyłyście – podnosiła na duchu swoje zawodniczki Jochymek. Później, gdy emocje już nieco opadły, pani trener odniosła się krótko do boiskowych wydarzeń. – Mój zespół jest w gruntownej przebudowie, a jednym z naszych największych mankamentów jest zbyt krótka ławka rezerwowych. To odbija się oczywiście w trakcie meczu, bo na boisko wchodzą zawodniczki nie do końca wypoczęte i popełniają błędy - zakończyła. Po meczu ogromną ambicję i poświęcenie naszych szczypiornistek docenili kibice dziękując im za niezwykle dramatyczne i emocjonujące widowisko. Niestety, bez happy endu.

PIŁKA RĘCZNA – I LIGA KOBIET

8.KOLEJKA:

OTMĘT KRAPKOWICE – ŚLĄSK WROCŁAW HANDBALL 29-31

SPR OLKUSZ – ZGODA RUDA ŚLĄSKA 26-36

KPR II GMINY KOBIERZYCE – START PIETROWICE WIELKIE *przełożony na 2 marca*

VICTORIA ŚWIEBODZICE i GRUNWALD RUDA ŚL. *pauza*

TABELA

1. SPR Olkusz	6	15	214-171
2. Victoria Świebodzice	6	12	179-159
3. Zgoda Ruda Śląska	5	9	148-135
4. Start Pietrowice Wielkie	5	9	140-134
5. Śląsk Wrocław Handball	7	9	201-202
6. Grunwald Ruda Śląska	7	6	209-209
7. Otmęt Krapkowice	**6**	**6**	**135-194**
8. KPR II Gminy Kobierzyce	4	3	106-128

(raul)

Protokół:

Otmęt Krapkowice - Śląsk Wrocław Handball 29-31 (12-14)

Otmęt Krapkowice: Szymańska, Pisarzak – Stopa 6, Medwid, Golec 6, Blozik 7, Tiuchtiej, Szwajkiewicz, De Sena, Stańczyk 3, Jochymek, Bugdoll 7.

Trener: Agnieszka Jochymek.

Kary: Otmęt – 10 min., Śląsk – 4 min.

Czerwona kartka: Szwajkiewicz (Otmęt, 36 min. – za faul).

Zapasy

Zakończyli ferie zagranicznym turniejem

Na zakończenie ferii szkolnych młodzi zawodnicy ZKS-u Gogolin odwiedzili czeski Jabłonków, by wziąć udział w Międzynarodowym Turnieju Zapaśniczym o Złote Jabłko.

Zawodnicy ZKS-u Gogolin wrócili z kilkoma medalami z Czech.

Złote krążki w tej imprezie w grupie młodziczek i młodzików wywalczyli: Dagmara Niewiadomska (kat. 62 kg) i Patryk Sojka (kat.57 kg), a srebro przypadło w udziale Kacprowi Scheibelowi (kat. 39 kg). Ten ostatni w drodze do finału stoczył cztery wygrane pojedynki i dopiero w walce o złoto musiał uznać wyższość przeciwnika. W gronie dzieci wicemistrzami imprezy zostali: Wiktor Rosowski (kat. 28 kg) i Bartłomiej Szuliński (kat. 43 kg), a brązowy medal zawiesił na szyi Emilian Scheibel (kat. 28 kg). Swoje pierwsze turniejowe kroki na macie stawiała trójka najmłodszych atletów gogolińskiego klubu: Luiza Kowalczyk, Leon Rogowski oraz Leon Brauner. Ten ostatni, w kategorii żaków do 28 kg stanął na najwyższym stopniu podium. W zawodach uczestniczyło 198 zawodników z 16 klubów z Czech, Słowacji i Polski. W klasyfikacji drużynowej ZKS Gogolin, pod okiem trenerskiego duetu Lucjan Ziemba-Mirosław Jurczyszyn, uplasował się na 4.miejscu.

(raul)

eprasa.pl deaed9040c

Liga Futsalu Tygodnika Krapkowickiego

Nieskuteczna Hestia, komplet Gruszki

Wygrana Szew-Budu z liderem i wpadka Łapanki z żywocickim LZS-em były najciekawszymi wydarzeniami minionego weekendu. O sześć punktów wzbogaciła się Gruszka-Bruk, dzięki czemu przeskoczyła w tabeli Autolux.

Tak gracz Szew-Budu cieszył się z bramki strzelonej liderowi.

Martin Jaszkowic wpisał się na listę strzelców z liderem, ale punktów jego drużynie to nie przyniosło.

W sobotniej kolejce spotkań sypnęło niespodziankami w grupie B. Mianem prawdziwej sensacji okrzyknięto porażkę Łapanki z Żywocicami. Ówczesny wicelider już do przerwy miał co odrabiać, bo przed zejściem na przerwę „napoczął go" Denis Pietrzak. W drugiej części zawodów faworyt za sprawą Mateusza Mazurka i Łukasza Bawoła zdobył co prawda dwa gole, ale nie wystarczyło to nawet na remis. Minimalnie skuteczniejszy okazał się bowiem LZS, a trafienia Kewina Barteli i Jacka Wasiaka przypieczętowały nieoczekiwany sukces ich ekipy.

Potknięcie Łapanki wykorzystał Szew-Bud, który stoczył heroiczny bój z Hestią. Lider mimo, że prowadził 1-0 po bramce Piotra Soboty ostatecznie poległ 1-2 nie wykorzystując przy tym aż trzech przedłużonych rzutów karnych. Nieskuteczność z zimną krwią wykorzystał przeciwnik, a zdobycze bramkowe na wagę kompletu punktów Szew-Budu zaliczyli Jewgienij Obuszko i Rustam Mitin. Zaszaleli w ofensywie piłkarze Autoserwisu, a ich pojedynek z autsajderem grupy omal nie zakończył się dwucyfrówką. Ostatecznie Nowakom nie starczyło czasu na zamknięcie spotkania „dyszką", ale rezultat 9-1 i tak cieszył tę ambitną ekipę. Numerem jeden w snajperskiej klasyfikacji zwycięzców był „sprawca" hat-tricka, Patryk Ptok. Trafienie mniej zanotował Paweł Pindelski, a bramkowe „rodzynki" dołożyli jeszcze Dawid Makiola, Jan Grzesik, Patryk Nowak oraz Piotr Swierzy. W grupie A w sobotę rozegrano jedynie dwa spotkania. W pierwszym z nich Drink Team jeszcze przed zmianą stron praktycznie przesądził o swojej wygranej z Autoluxem prowadząc pewnie 3-0. Skończyło się na 6-3 dla lidera i powiększeniu przewagi nad Erdą. Ta została bowiem z pustymi rękami po konfrontacji z Gruszką Bruk ulegając jej 1-3. Pełną pulę tym ostatnim zapewnili Romuald Mazur (2 bramki) i Karol Nowak.

Niedzielne granie stało pod znakiem łomotu, jaki „dwójce" Obrowca sprawiła Łapanka. Z „piątką" po stronie zdobyczy bramkowych kończył spotkanie Łukasz Bawoł, natomiast jedno trafienie mniej zaliczył Mateusz Mazurek. W tejże grupie niespodzianką pachniało do przerwy w starciu Szew-Budu z Autoserwisem. Bezbramkowy remis jaki godził obydwie ekipy na półmetku zawodów zapewne ucieszyłby tych ostatnich, ale ukraiński team podkręcił tempo w odsłonie numer dwa i wygrał 4-0. Fotel lidera utrzymała Hestia, która minimalnie ograła Ogniostop. Dwie bramki na swoje konto w tym meczu zapisał Jakub Mutke, a jedną nieobecny dzień wcześniej Dariusz Zapotoczny.

W potyczce Hestii z Szew-Budem sporo się działo.

W „serie A" sobotnie zaległości odrobił Plon z Błotnicy Strzeleckiej odprawiając z kwitkiem LKS Obrowiec. Sąsiedzi w tabeli nie zamienili się jednak miejscami. Błotniczanie polegli bowiem później gładko w bitwie z Gruszką (0-3), a obrowczanie pokonali 3-2 Autolux. Wciąż nie ma mocnych na Drink Team. „Ciuma" i spółka tym razem „w obrocie" wzięli „są żermenów". Rywal początkowo stawiał opór i do przerwy było 1-1 po bramkach Markusa Janochy i Pawła Nowaka. Chwila odpoczynku wystarczyła liderowi, by włączyć drugi bieg i odjechać wynikiem. Spora w tym zasługa zmierzającego równym krokiem po tytuł króla strzelców całej imprezy Pawła Nowaka, który do trafień Krystiana Hamulskiego i Konrada Mazura dorzucił jeszcze hat-tricka. „Drinkowcy" wygrali 6-1 i powiększyli przewagę nad pauzującą w tej kolejce Erdą.

GRUPA A

12.KOLEJKA:

DRINK TEAM – AUTOLUX 6-3

GRUSZKA BRUK – SO ERDA 3-1

LKS OBROWIEC – PLON BŁOTNICA STRZELECKA 3-4

OTMĘT SG – *pauza*

13.KOLEJKA:

OTMĘT SG – DRINK TEAM 1-6

AUTOLUX – LKS OBROWIEC 2-3

PLON BŁOTNICA STRZELECKA – GRUSZKA BRUK 0-3

SO ERDA - *pauza*

TABELA

1. DRINK TEAM	11	33	63-19
2. SO ERDA	11	21	50-29
3. GRUSZKA BRUK	12	15	29-29
4. OTMĘT SG	11	14	28-39
5. AUTOLUX	11	11	33-34
6. LKS OBROWIEC	11	10	25-39
7. PLON BŁOTNICA STRZ.	11	9	23-62

GRUPA B

12.KOLEJKA:

HESTIA – SZEW-BUD (UKRAINA) 1-2

NOWAK AUTOSERWIS – LKS OBROWIEC II 9-1

FC ŁAPANKA – LZS ŻYWOCICE 2-3

OGNIOSTOP – *pauza*

13.KOLEJKA:

LKS OBROWIEC II – FC ŁAPANKA 0-12

SZEW-BUD (UKRAINA) – NOWAK AUTOSERWIS 4-0

OGNIOSTOP – HESTIA 2-3

LZS ŻYWOCICE - *pauza*

TABELA

1. HESTIA	11	27	37-18
2. SZEW-BUD (UKRAINA)	11	26	64-18
3. FC ŁAPANKA	12	25	66-21
4. LZS ŻYWOCICE	11	15	38-26
5. OGNIOSTOP	11	14	30-33
6. NOWAK AUTOSERWIS	11	6	22-56
7. LKS OBROWIEC II	11	0	8-93

(raul)

Drink Team Wojciecha Juszczyka (w środku) jako jedyny zespół w stawce 14 ekip obu grup nie stracił jeszcze punktu.

Organizator: Fair FP Play

Partnerzy: Gogolin Nowe perspektywy, Gmina Strzeleczki, Powiat Krapkowicki, Gmina Krapkowice, Górażdże Fundacja, Multiserwis, S-Medica, Restauracja Daniels, Tygodnik Krapkowicki, TVP3 Opole, Radio Park

Patronat medialny:

Zadanie współfinansowane z budżetu: gminy Gogolin, gminy Walce, gminy Krapkowice oraz powiatu krapkowickiego. Projekt dofinansowany ze środków Fundacji „Aktywni w Regionie" oraz firmy Multiserwis Sp. z o.o.

eprasa.pl deaed9040c

OPTYKAn SROKA
FIRMA RODZINNA od 1990 roku

KRAPKOWICE ul. Opolska 4 (DWORZEC PKS) tel. 77 466 53 59, 532 531 902

KRAPKOWICE ul. Damrota 4 (OTMĘT) tel. 532 998 102

ZDZIESZOWIECE ul. Chrobrego 3 (koło PEPCO) tel. 880 33 11 13

OKULISTA • OPTOMETRYSTA

BADANIE WZROKU 5 DNI W TYGODNIU

Piotr Pełka
TRANS-PEL
tel. 77 466 01 04
602 652 713
e-mail: transpel.walce@gmail.com

Usługi Transportowo-Rozładunkowe
• OPAŁ (węgiel, groszek, drewno opałowe, PELLET)
• Materiały budowlane
• Skup złomu
• Pasze, koncentraty, superkoncentraty, premiksy
• Materiały do suchej zabudowy wnętrz
• Usługi ważenia samochodów 1-60 ton
• Nawozy pełny asortyment

Walce, ul. Zamkowa 10

P.V. PREFABET KLUCZBORK S.A.

Poszukuje kandydata na stanowisko:

PRACOWNIK PRODUKCJI

Miejsce pracy: **Krapkowice**

Umowa o pracę

Wolny etat

Miejsce pracy: Krapkowice
P.V. Prefabet Kluczbork S.A.
ul. Opolska 102 a, 47-300 Krapkowice
tel. 77/446 74 01

3600,00 zł – 5000, 00 zł

Opis stanowiska:

- Konserwacja maszyn w zakresie codziennego użytkowania,
- Nadzorowanie procesów produkcyjnych,
- Współpraca z kierownikiem obszaru,
- Utrzymanie w czystości stanowiska pracy,

Nasze wymagania:

- Doświadczenie w pracy na w/w stanowisku – mile widziane,
- Umiejętność obsługi elektronarzędzi,
- Zdolności manualne,
- Dokładność, odpowiedzialność, zaangażowanie,
- Umiejętność pracy w zespole,
- Uczciwość i sumienność.
- Motywacja i chęci do pracy.

Oferujemy:

- Ambitną pracę, w której nie sposób się nudzić,
- Możliwość dołączenia do dobrego ubezpieczenia grupowego na preferencyjnych warunkach, które zapewni poczucie bezpieczeństwa Tobie i Twoim bliskim,
- Karty sportowe, dzięki którym zadbasz o swoje dobre samopoczucie,
- Atrakcyjny system dodatkowych premii oraz bonusów,
- Wyjścia integracyjne - stawiamy na relacje :),
- Imprezy firmowe,
- Wsparcie merytoryczne.

Informujemy, że skontaktujemy się wyłącznie z wybranymi kandydatami, którzy prześlą do nas drogą mailową kadry@pv-prefabet.com.pl lub osobiście kompletne aplikacje zawierające: CV

Prosimy o dołączenie klauzuli do CV

Wyrażam zgodę na przetwarzanie przez P.V. PREFABET KLUCZBORK SPÓŁKA AKCYJNA moich danych osobowych ujawnionych w dokumentach aplikacyjnych zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), na potrzeby kolejnych procesów rekrutacji prowadzonych przez P.V. PREFABET KLUCZBORK SPÓŁKA AKCYJNA, przez okres 2 lat od dnia przekazania moich danych".

Proces rekrutacja odbywa się w dwóch etapach:

- W pierwszym etapie rekrutacji składanie dokumentów aplikacyjnych.
- W drugim etapie rekrutacji odbywa się rozmowa kwalifikacyjna z kandydatem.

P.V Prefabet Kluczbork S.A jest działającym od ponad 60 lat, producentem wyrobów betonowych, które mają zastosowanie m.in. w kanalizacji deszczowej i sanitarnej, infrastruktury drogowej, kolejowej, oczyszczania ścieków. **P.V Prefabet Kluczbork S.A** w trzech funkcjonujących zakładach w Polsce zatrudnia ponad 240 osób. Laureat Prestiżowej Nagrody Złoty Laur za Umiejętności i Kompetencji. Współpracuje z Zespołem Szkół Ponadgimnazjalnych nr.1 , oraz Zespół Szkół nr. 2 w Kluczborku.

Oferta obejmuje sklepy:

ŹRÓDEŁKO
Krapkowice, ul.Szkolna 5a
Pn - Sb 7:30 - 22:30

euro sklep
Komorniki ul. Prudnicka 3
Moszna ul. Wiejska
Racławiczki ul. Plebiscytowa 2

Oferta ważna: 06.02-20.02.2024

1/2 LITRA PIWA ZAWIERA 25 GRAMÓW CZYSTEGO ALKOHOLU ETYLOWEGO.
SPRZEDAŻ ALKOHOLU OSOBOM DO LAT 18 JEST PRZESTĘPSTWEM

TYMBARK 170G MUSLY /DELI&FRUITS MIX SMAKÓW
2,99 ZŁ/SZT
Najniższa cena z ostatnich 30 dni 3,79ZŁ/SZT

FERRERO COLECTION 172G
NA WALENTYNKI!
24,99 ZŁ/SZT
Najniższa cena z ostatnich 30 dni 28,99ZŁ/SZT

DESPERADOS ORIGINAL 0,40L
4,99 ZŁ/SZT
PRZY ZAKUPIE 2 SZT
Najniższa cena z ostatnich 30 dni 5,99ZŁ/SZT

HARNAŚ JASNE 0,50L
HIT
1,99 ZŁ/SZT
PRZY ZAKUPIE 20 SZT
Najniższa cena z ostatnich 30 dni 2,79ZŁ/SZT

3,79 ZŁ/SZT
Najniższa cena z ostatnich 30 dni 4,99ZŁ/SZT
LONGCHIPS MIX SMAKÓW 75G

2,79 ZŁ/SZT
Najniższa cena z ostatnich 30 dni 3,79ZŁ/SZT
BRUCSHETTE CHIPS MIX SMAKÓW 70G

PIAST WROCŁAWSKI 0,50L
2,07 ZŁ/SZT
PRZY ZAKUPIE 20 SZT
Najniższa cena z ostatnich 30 dni 2,89ZŁ/SZT

eprasa.pl deaed9040c